Nr. 84. Dnia 25 marca. Czwartek. Dnia 13 (25) marca 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: *Zwiast. N. M. P.* Ireneusza B.
Piątek: Ludgera Biskupa.
Sobota: Ruperta Biskupa.
Niedziela: Syksta III i Doroteusza.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 54.
Zachód „ „ 6 „ 19.
Długość dnia godzin 12 „ 25.
Przybyło „ „ 4 „ 47.

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 58 w.
Zachód „ „ 8 „ 59 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 0.
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2° R.

Poniedziałek: Cyrylla Djakona M.
Wtorek: Kwiryna M. i Angeli.
Środa: Balbiny P. i Kornelji M.
Czwartek: Teodory M. i Hugona B.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Więcysława; jutro Świętoboja.

Nabożeństwa: W kościołach: św. Anny na Krak.-Przedm., św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, św. Jacka przy ulicy Freta, św. Andrzeja przy placu Teatralnym, św. Kazimierza na Nowem-Mieście, św. Marcina przy ulicy Piwnej i św. Trójcy na Solcu, nabożeństwa odpustowe ku czci Zwiastowania N. Marji Panny; w kościele archikatedralnym św. Jana o godz. 9-ej zrana wotywa, zaś po południu nabożeństwo pasyjne; w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście o godz. 9-ej zrana wotywa bractwa Szkaplerza św.

Odczyty: Na dochód warszawskiego domu schronienia dla nauczycielek odczyt Jerzego Brandesa „O poezji polskiej w XIX-em stuleciu". (Sala ratuszowa—godz. 5 po poł.)

Koncerta: Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—godz. 4 i pół po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Halka"; jutro trzecie przedstawienie magiczne p. Aleksandra Hermana;—Rozmaitości: dziś „Ćwiartka papieru"; jutro „Właściciel kuźnic";—Mały: dziś „Wojna podczas pokoju"; jutro „Nanon" (1-szy raz). (Godz. 7½ wiecz.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Stowarzyszenia współdzielcze.

W jednym z poprzednich numerów *Kurjera* wspomnieliśmy, że p. Krakowski złożył przed paru dniami w zarządzie Towarzystwa popierania przemysłu i handlu wniosek w przedmiocie „instytucji drobnego przemysłu", opartego na współdzielczej działalności stowarzyszeń.

Ponieważ sam wniosek i jego motywa mają bardzo doniosłe znaczenie dla naszego społeczeństwa i jego przyszłości ekonomicznej, uznajemy za stosowne zapoznać z nim szerzej koło czytelników naszych.

Autor wniosku, rozwijając swoje treściwe poglądy, zaznacza, że stan kooperacji czyli pracy współdzielczej w formie stowarzyszeń: dla kredytu, produkcji i konsumcji, nietylko że nie stoi jeszcze w kraju naszym na tym poziomie jak na zachodzie, ale i dążność w tym kierunku społeczeństwa objawia się zbyt słabo i że nie potrzeba nadmieniać, że wiele pod tym względem jest jeszcze do zrobienia tak u nas, jak i w sąsiednich nam ziemiach.

W Niemczech, owej kolebce systemu wzajemności w kredycie, zaznacza wnioskodawca, istnieje około 2,000 stowarzyszeń dla kredytu o pół miljonie stowarzyszonych; 660 dla konsumcji (żywność, odzież, sprzęty domowe, narzędzia, materjały surowe); 932 stowarzyszeń dla produkcji rozmaitych gałęzi pracy: budowlanych, wspólnych składów i t. d.

W Austrji stowarzyszeń pierwszej kategorji czynnych jest obecnie 492, drugiej 55 i trzeciej 25. W Węgrzech 308 stowarzyszeń kredytowych, 16 konsumcyjnych i 33 produkcji przemysłowej.

Na czele kooperacji włoskiej stoi profesor Luigi Luzzatti. Stowarzyszenia dla konsumcji i produkcji we Włoszech istnieją zazwyczaj obok banków dla kredytu ludowego i posiadają 253 współek kooperacyjnych.

W kraju tym kooperacja kredytowa rozwinęła się najbardziej w kierunku rolniczym i włoskie towarzystwa wzajemnego kredytu są przeważnie rolniczemi, wysokość zaś udzielanych przez nie kredytów przewyższa nawet ich liczbę w Niemczech.

Wnioskodawca zwraca uwagę na okoliczność, że kwestja to dla nas żywotna, gdyż Włochy, kraj bynajmniej nie rolniczy, zastosował kooperację kredytową do rolnictwa ze świetnemi rezultatami i rozpowszechnił drobny kredyt rolny w obszerniejszych zakresach, niż Niemcy. Dość wspomnieć tylko, że wkłady oszczędnościowe jedynego tylko banku mediolańskiego dosięgają do 55 miljonów franków.

W Belgji, rzecz dziwna, kooperacja nie udała się; istnieje tam bowiem zaledwie 21 stowarzyszeń dla kredytu, 10 konsumcyjnych i 8 produkcji przemysłowej.

Szkocja natomiast posiada 11 banków ludowych o 862 filjach; niejedno jej stowarzyszenie istnieje sto lat przeszło!

Na tak mały i ubogi pod względem handlowym kraj, jest to rozwój niesłychany. Bezwątpienia, że swoboda emisji banknotów i rozpowszechnione drobne, krótkoterminowe kredyta (*cash credit*) bardzo się do tego przyczyniły. Drobne wkłady stowarzyszeń szkockich dochodzą obecnie do *dwóch miljardów franków!*

Anglja, która należycie zrozumiała potęgę samopomocy i zasady wzajemności, posiada 869 stowarzyszeń kredytowych, 16 konsumcyjnych i 89 produkcji przemysłowej.

Szwajcarja liczy 31 instytucyj kredytowych (z kasami oszczędności), po kilka stowarzyszeń konsumcyjnych w każdym kantonie i bardzo skromną liczbę stowarzyszeń dla produkcji.

We Francji kilkakrotnie podejmowano trudy na polu kooperacji i zawsze bezowocnie, gdyż nie przestrzegano tam zasad zaleconych przez Schultze z Delitsch, tak świetnie w Niemczech wypróbowanych.

Zrazu Francja rzuciła się z wielkim zapałem do kooperacji produkcji, pomijając kwestję stowarzyszeń kredytowych, które zawsze poprzedzać winny stowarzyszenia dla produkcji. Brak skutkiem tego odpowiednich środków materjalnych, słaby rozwój handlowy i techniczny uczestników, brak ducha po-

49)

ABRAHAM KITAJ.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

Zygmunta Kaczkowskiego.

(Dalszy ciąg.)

Mleczko przez cały czas wojny żył sobie bardzo spokojnie na swoim bastjonie. Okolica się wyludniła ze szlachty, nawet i handel ustał w te czasy, często po całych tygodniach nawet i obcy ptak nie zaleciał w tę stronę, Mleczko więc sobie siedział jak u Pana Boga za drzwiami i cale się o to nie troszczył, co się działo na świecie.

Dopiero przed dwoma tygodniami Pietraszek przywiózł z Balogroda radosną wiadomość, że król pobił turków pod Wiedniem i poszedł za nimi na Węgry, aby ich tam dokończyć.

Mleczko powziął był zamiar do Hołubowskiego pojechać, aby się z nim tym tryumfem nacieszyć i przy dzbanie wina odprawić Te Deum, ale tę podróż z dnia na dzień odkładał, a tymczasem doszły go wieści, że opryszki zaczynają się pokazywać po lasach. Rozesłał więc naprzód szpiegów ku Solince i Radoszycom, postawił szyldwach na dzień i na noc w południowo-wschodnim rogu bastjonu, dragonom kazał mieć konie i broń w pogotowiu i miał zacząć wysyłać podjazdy ku Bieszczadowi, ale jeszcze ich nie wysyłał.

Dziś, w dzień pogodny i ciepły, siadł sobie na platformie bastjonu, kazał postawić około siebie stoliczek a na nim gąsiorek miodu, zapalił lulkę turecką i myślał sobie o różnych rzeczach, czasem uśmiechając się zlekka sam do siebie:

— Łaska to wielka od Pana Boga, jeżeli komu pozwoli przelewać krew za ojczyznę i wiarę. Jeszcze większa to łaska, jeżeli dopuści, aby człek za nie pocierpiał. A już największa, jeżeli da nad wrogami zwyciężstwo. Ale jest to także wola samego Boga, jeżeli stary żołnierz, natyrawszy się przez całe życie po obozach i wojnach, znajduje spoczynek i tłusty kawałek chleba na starość.

Czterdzieści lat służby a do tego jeszcze i trochę bisurmańskiej niewoli, przecie to coś waży u Pana Boga, chociaż nie każdemu już na tej ziemi tę nagrodę odważą.

Ot! Hetman polny Sieniawski, lat siedmdziesiąt z okładem a do tego pan całą gębą, a musi się jeszcze tłuc z turkami po Węgrzech. Toż i sam król także już nie dzisiejszy, a poniewiera się po obozach, czasem nie doje, nigdy nie dośpi i kto wie, czy będzie mógł kiedy odpocząć w tem życiu.

A ja tu sobie... I niechże mnie kto dzisiaj stąd ruszy. Mam patent na piśmie od samego hetmana na komendę tego bastjonu, mam zapewnioną protekcję kasztelana i księdza kantora, pan Abraham jeszcze ledwie przy Komańczy się trzyma, a i to już nie bardzo... A potem wątpię, aby ten Abraham jeszcze kiedy się zjawił w tych stronach. Podjechał, jak słyszę, pod Zwierzchowskiego chorągiew, co zawsze idzie najpierwsza w ogień, to to tam pewnie już płatki z niej poleciały pod Wiedniem — a jeśli tam potrwa ta węgierska kampanja jeszcze czas jaki, to ledwie strzępki się z niej zostaną...

Tak mówił do siebie Mleczko i śmiał się. Ale wtem dragon, stojący na warcie, przybiegł do niego i zawołał:

— Panie kapitanie, jakiś tabor wysuwa się z Ciasnego miejsca!

Mleczko się zerwał, wytężył oczy w tę stronę, (a wzrok miał dobry, jak zwykle żołnierze) i rzekł do siebie:

— Co to za tabor? wielbłądy, bawoły..

Zaczem krzyknął na dragona:

— Podaj mi perspektywę!

Wpatrując się zaś przez perspektywę, mruczał sobie pod nosem:

— Tak wielbłąd, i turków tam widzę w zawojach...

Tymczasem wbiegli inni dragoni a Pietraszek rzekł:

— Dać ognia z wężownicy na wiatr, aby się zatrzymali.

Ale Mleczko, wciąż patrząc przez perspektywę, odpowiedział mu:

— Nie potrzeba. Wozów i koni jest dużo, ale ludzi mało. Ci nas szturmem nie wezmą. Jakieś to niedobitki tureckie, które przepędzono na tę stronę Bieszczadu, bo i tatarzy są między nimi.

Lecz patrząc ciągle przez perspektywę, nagle głos zmienił, mówiąc:

— Co to takiego? Szumiło? ba! i Abraham...

Przytem głos zaschł mu w gardle. Ale zaraz odchrząknął i zawołał:

— Pietraszek! weź kilku dragonów i spuść się do nich a spytaj: kto są i dokąd idą? Nikomu niewolno tędy przeciągać bez opowiedzi. Niech wszyscy ludzie staną pod bronią... A miej się tam na baczności, aby cię w łyka nie wzięli!

Pietraszek zawołał:

— Ej, panie! ognia dać do nich!

— Idź—krzyknął Mleczko—a o resztę nie pytaj!

Pietraszek wybiegł a Mleczko rzekł do siebie:

— A! panie Abrahamie dałeś *fugam* z obozu i wracasz, ażeby tędy buszować. Może też i bastjon chcesz wyrwać z podemnie. Obaczymy to, obaczymy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

rządku i zgody — już w samym zarodzie stworzyły ferment rozkładu.

Francuzi rozpoczęli kooperację od tego, co ją uwieńczyć powinno po wielu dopiero latach powodzenia.

Stan kooperacji w Królestwie Polskiem jest znany każdemu, śledzącemu rozwój i powstawanie stowarzyszeń.

Upadek kredytu w handlu i przemyśle, a co dla nas najważniejsze w rolnictwie, coraz boleśniej uczuwać się daje. Jest rzeczą również pewną, że smutny ten stan nie jest bynajmniej przejściowym; jest to jeden z pierwszych wyrazów rosnącego wciąż postępu ubóstwa.

Znany jest cały szereg trudności, na jakie liczyć potrzeba u nas przy rozpowszechnianiu stowarzyszeń współdzielczych w ogólności, a kredytowych rolnych w szczególności.

Ale gdzież tych trudności nie było?

Wnioskodawca nadmienia, że obecne rządy, społeczeństwa i wszystkie wielkie umysły Europy uznały drogę poprawienia bytu mas i groźne zagadnienia pauperyzmu rozwiązać za pomocą rozpowszechnienia spółek kooperacyjnych.

Tą drogą iść musi i nasze społeczeństwo, jeżeli chce uwolnić się od ekonomicznej niemocy i stanąć na trwalszych podstawach rozwoju i pracy na przyszłość.

W przekonaniu, że Towarzystwo popierania przemysłu i handlu oceni doniosłość poruszonej sprawy, wnioskodawca proponuje, ażeby jako najodpowiedbiejsza ku temu instytucja zorganizowała u siebie aezustannie czynne biuro centralne dla spraw kooperacji lub oddzielną nawet sekcję jej poświęconą.

Program czynności biura tego byłby następujący:

1) Zgromadzanie danych statystycznych, ustaw prawozdań naszych stowarzyszeń współdzielczych, ak dla kredytu, jak dla konsumcji i produkcji.

2) Zaproszenie istniejących stowarzyszeń do wzięudziału w czynnościach biura, przez coroczne nadsyłanie sprawozdań i coroczne zgromadzenia ogólne przedstawicieli tychże.

3) Reprezentacja stowarzyszeń współdzielczych wobec rządu i publiczności.

4) Rozpowszechnianie zasad kooperacji w ogólności, a jej stosunku do rolnictwa w szczególności.

5) Współpracownictwo przy układaniu ustaw i projektów dla nowych stowarzyszeń.

6) Udzielanie informacyj w danym przedmiocie i kwestjach w związku z nim będących.

7) Przeprowadzanie systematycznej statystyki stowarzyszeń w celu badania ich rozwoju i korzyści z nabytego doświadczenia.

8) Zawiązywanie stosunków pomiędzy rozmaitemi stowarzyszeniami współdzielczemi.

9) Z następstwem czasu niewykluczanie ewentualności założenia specjalnej instytucji kredytowej wyłącznie tylko dla spółek kredytowych.

Wnioskodawca jest przekonania, że rozproszona działalność istniejących już u nas (wprawdzie w ograniczonej liczbie) stowarzyszeń, złączona w jeden organizm prawidłowo funkcjonujący, natchniony wspólną myślą przewodnią, stać się może z czasem ekonomiczną potęgą i wzorem do naśladowania dla całego kraju.

K. W.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Projekt zakładania stacyj meteorologicznych po stacjach dróg żelaznych tutejszych, poruszony na nowo przez warszawskie biuro meteorologiczne, wchodzi obecnie na drogę urzeczywistnienia i w odpowiedzi na ostatnią odezwę kierującego biurem meteorologicznem, zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej zadeklarował urządzić u siebie dwie stacje, z których jedna znajdować się ma na stacji Piotrków, druga na stacji Ząbkowice. Jednocześnie w tymże samym przedmiocie prowadzą się pertraktacje z drogami terespolską i nadwiślańską, od których spodziewać się należy pomyślnej odpowiedzi.

= W miasteczku Złotopolu, w gub. kijowskiej, w powiecie czehryńskim, leżącem na trakcie między Nowomirhorodem a Szpołą, otwarty został oddział pocztowy.

= Nową numerację policyjną, otrzymały obecnie ulice: Okólnik hr. Krasińskiego, Skórzana, Zajęcza, Zimna, Gnojna, Wiślana, Browarna, Ordynacka, Lipowa, Mularska, Radna i Furmańska.

= Sprawozdanie z rozciągniętego nad stróżami nadzoru policyjnego, okazuje, iż w ciągu ostatniego miesiąca 7-iu stróżom za przytrzymanie złodziei wydano nagrody, a 17-tu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za słaby nadzór nad całością mienia mieszkańców.

= Zarząd tramwajów wniósł do magistratu podanie, żądające wzbronienia jazdy po szynach kolei konnej dorożkom i powozom, ponieważ szyny ulegają przez to dezolacji. Zdaje się, że żądanie takie przy wąskich po większej części ulicach w mieście, jest wprost niemożebnem do spełnienia.

= Stypendjum z zapisu b. podpułkownika b. wojsk polskich, ś. p. Józefa Kondrackiego, przyznane zostało w tym roku tutejszemu mieszkańcowi, wolnemu słuchaczowi petersburskiego instytutu inżenierów cywilnych, p. Stefanowi Kozickiemu.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej postanowiła przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich zawarte w testamencie ś. p. Karoliny Potockiej-Rostworowskiej zapisy, a mianowicie rs. 1,000 dla ochronki Baudouina i 3,000 rs. dla warszawskiego szpitala dziecięcego.

= Nieodebrane do dnia 1-go kwietnia r. b. przedmioty, pozostawione przez pasażerów w ciągu trzeciego kwartału r. z. w powozach i na stacjach kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, sprzedane zostaną przez licytację.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w sali resursy obywatelskiej ogólne posiedzenie członków Towarzystwa ogrodniczego, które zakończone zostanie, jak zwykle, losowaniem roślin.

= Dziś w sali ratuszowej, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się pierwszy odczyt Jerzego Brandesa o literaturze polskiej z ostatniego pięćdziesięcioletniego jej okresu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wieczory Towarzystwa muzycznego coraz większem cieszą się uznaniem; wczoraj zgromadziło się więcej jeszcze niż kiedykolwiek publiczności, którą szczególniej nęciły nazwiska: Barcewicza, jako powszechnie i wysoko cenionego artysty i panny Jelinkówny, występującej na estradzie z pieśniami czeskiemi.

Barcewicz grał świetnie.

Jak śpiewacy bywają niekiedy wyjątkowo przy głosie, tak dzielny wirtuoz porywał wczoraj słuchaczów szczególną werwą artystyczną.

W arji Raffa melodja płynęła szeroko z pod smyczka artysty, który wydobywał ze strun prawdziwie patetyczne akcenta, pełne głębokiego uczucia.

Tańce znów Brahmsa elektryzowały ogniem i fantazją—słowem, wirtuoz wywoływał ciągłe entuzjastyczne oklaski.

Panna Jelinkówna wdzięcznie śpiewała swoje narodowe pieśni; była w tej interpretacji prostota, a głos młodziutkiej śpiewaczki nierównie lepiej brzmiał w tych drobnostkach, aniżeli w wielkiej wagnerowskiej partji.

Należy wspomnieć jeszcze o p. Grüdigerze, który poprawnie odśpiewał modlitwę z „Cyda" Masseneta.

Rzecz sama, w szlachetnym trzymana stylu, ale oryginalności w niej nie widać.

Wieczór rozpoczął się kwartetem Noskowskiego, o którym dawniej już wspominaliśmy obszerniej.

* W teatrze Wielkim p. Herrmann popisywał się wczoraj powtórnie ze swemi magicznemi sztukami.

Zręczność prestidigitatora wielka, czasami nadzwyczajna, działa bardziej przyciągająco, aniżeli największe arcydzieła i przywabia tłumy publiczności.

A choć ten i ów udaje, że odgaduje tajemnicę wielu sztuk i zdaje się mieć przekonanie, że w XIX wieku nie dzieją się cuda, przecież w rezultacie ludziska bawią się dobrze i wychodzą z teatru zadowoleni. Trudno!

Mundus vult decipi!

* Program jutrzejszego przedstawienia p. Herrmanna ma być całkiem nowy, a między innemi obejmować będzie ciekawą sztukę znikania osoby zamkniętej w szafie, umieszczonej na scenie.

Czyż oprze się kto chęci zobaczenia tak ciekawego „majstersztyku" magji?

* Teatr Mały daje jutro po raz pierwszy trzyaktową operetkę Genée'go „Nanon".

Dwie główne role niewieście zostały zdublowane: partję Nanon śpiewać będą naprzemian panie Fillbornowa i Święcka, a partję Ninon panie Manowska i Wojakowska.

Oprócz pomienionych, w wykonaniu jutrzejszej premjery wezmą udział panie: Majeranowska, Oswaldowa i Rożniecka, tudzież pp. Dyliński, Morozowicz, Misiewicz, Nowicki, Rzecznik, Rutkowski i Turczyński.

„Nanon" otrzymała nowe kostjumy.

* Zdrowie panny Heleny Hermanówny, którego stan przed niedawnym czasem był już bardzo groźny, obecnie poprawiło się nieco.

Artystka wyjedzie prawdopodobnie w połowie przyszłego miesiąca do Włoch.

= Na cel dobroczynny.

Grono amatorów z „towarzystwa" przygotowuje

JERZY BRANDES.

Jerzy Brandes należy dziś do najgłośniejszych krytyków i historyków literatury.

Był czas, kiedy napisanie dzieła literackiego wymagało tylko pilności i sumienności. Uczony zestawiał wszystkie daty, bjograficzne i bibljograficzne, odnoszące się do pewnej epoki lub wybranego przez siebie autora, dodawał garść osobistych uwag i odkładał pióro z zadowoleniem, mniemając, że dokonał wszystkiego.

Szczęśliwe te czasy przeminęły bezpowrotnie.

Historyk literatury jest dziś dziejopisarzem uczuć i myśli, zachwytów i obłędów, marzeń i rozczarowań pisarzów i całych epok. Schodzi on, jak górnik, do głębin duszy przeszłości, szuka zanikłych dawno prądów, które kiedyś żywemi biły strumieniami, orzeźwiając i karmiąc mnogie rzesze, świeżych spragnione poglądów.

Jak anatom, zatapia on wzrok swój analityczny w olbrzymie cielsko pozornie martwej bibuły, wydobywa na wierzch każdy nerw, każdą żyłkę, aby się przekonać, dlaczego oblicze pewnego czasu tak, a nie inaczej wyglądało.

Nie jest to już suchy erudyt, nudny filolog, goniący za drobiazgami, lecz psycholog ludzkości i historyk cywilizacji w ogóle. Obchodzi go zarówno filozofja, jak literatura piękna, nauka ścisła, jak polityka. Odtwarzając pełny obraz jakiegoś autora, musi uwzględnić wszystkie okoliczności zewnętrzne, które wpłynęły na jego skrystalizowanie się.

Autor jest jak drzewo, które wyrasta z takiej lub innej gleby. Działa na niego pochodzenie, wychowanie, otoczenie, tradycja przeszłości itd.

Odnaleść te wszystkie pierwiastki, z których składa się twórczość literacka, ustawić je i oświetlić w ten sposób, aby stanowiły całość, zamkniętą w sobie, oto najprzedniejsze zadanie nowożytnego historyka literatury.

Nie małe to zadanie. A przybywa do niego jeszcze trud o przejrzystą kompozycję i łatwą, przyjemną dykcję, gdyż wiek XIX-ty nie lubi ślęczeć nad hieroglifami stylowemi uczonych. Chcesz, abym cię czytał, pisz tak, abym cię mógł zrozumieć.

Wobec takich wymagań, nic dziwnego, że się dawne, długie szeregi wrzekomych historyków literatury znacznie przerzedziły.

W Niemczech zrozumiał najlepiej potrzeby naszych dni zgasły niedawno Herman Hettner, we Francji postąpił Henryk Taine o cały krok naprzód w kierunku badań literackich, a w Danji przejął się metodami dwóch wymienionych autorów najdokładniej, bawiący obecnie w Warszawie, Jerzy Brandes.

Urodzony w r. 1842-im w Kopenhadze, słuchał Brandes w swem mieście rodzinnem nasamprzód prawa, następnie filozofji i estetyki. Skończywszy nauki uniwersyteckie, ruszył w świat, między obcych ludzi, aby się przypatrzeć ich zwyczajom i obyczajom. Był w Sztokholmie, w Paryżu, przebiegł Niemcy i Szwajcarję.

Napisał on już jako student cenną rozprawkę o „Fatalizmie u narodów starożytnych", za którą uzyskał złoty medal wszechnicy kopenhaskiej, a krótko przed swym pierwszym wyjazdem za granicę rozpoczął wojnę z ówczesnemi poglądami Danji, wmieszawszy się do polemiki, wszczętej z powodu filozofji Nielsen'a.

W czasie swej wędrówki po zachodzie wydał kilkanaście portretów literackich i mnóstwo artykułów drobniejszych. Wróciwszy do kraju, rozpoczął w Kopenhadze działalność profesorską, jako docent uniwersytetu.

Słowa młodego krytyka literackiego spadały gorącą lawą na głowy licznych słuchaczów, których nie mogły pomieścić najobszerniejsze sale szkolne. Cisnęli się na wykłady Brandesa nietylko studenci różnych wydziałów, lecz także ludzie dojrzali i ciekawe kobiety.

Bo młody profesor przemawiał inaczej, aniżeli jego poprzednicy w urzędzie.

Danja, stojąca na uboczu, nie wiedziała aż do Brandesa prawie nic o wielkich ideach XIX-go w., które wywołały przewrót w poglądach estetycznych. Obcemi były jej hasła: swobody myśli, reformy społeczeństwa, obcemi nowe metody historyczno-literackie.

Cały ten gorączkowy, nerwowy ruch, który udzielał się z zachodu innym narodom Europy, wstrząsając je do głębi, cały ten szał liberalny, szumnemi

się do występu na scenie teatrzyku dobroczynności, z przeznaczeniem dochodu z tego przedstawienia na cel filantropijny.

Widowisko, złożone z trzech jednoaktówek oraz żywych obrazów, odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

= O krajach podzwrotnikowych.

Wkrótce, bo podobno już ku końcowi przyszłego tygodnia, rozpocznie się serja wielce interesujących odczytów p. Janikowskiego.

Był on, jak wiadomo, wiernym i nieodstępnym towarzyszem Rogozińskiego przez cały czas trwania wyprawy do Kamerunu i we wszystkich czynionych w głąb kraju wycieczkach.

Opowiadanie podróżnika o ciekawych a tak mało znanych okolicach Afryki i wspomnienia uczestnika wypraw pełnych trudu i niebezpieczeństw, będą niezawodnie interesowały wszystkich, komu nie były obojętne losy samej wyprawy naszych ziomków.

= Nowy program.

Dobroczynność jest niewyczerpaną w wynajdywaniu sposobów zdobywania dla swoich zadań materjalnych środków.

Zdawało się, że tombole i rauty, oddzielnie lub w połączeniu, kiermasze, koncerta, widowiska amatorskie i żywe obrazy, wyczerpać musiały wszystko, czem można skłonić ludzi zamożniejszych do składania pieniędzy na zaspokojenie potrzeb ubogich.

Tymczasem przy dobrej woli i dobrem sercu, jak się okazało, można jeszcze wynaleść nowe drogi, prowadzące do tego samego celu.

Oto dają tego teraz dowód damy opiekunki Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi.

Fundusze towarzystwa są szczupłe, a potrzeby wielkie, jak uczynić im zadość?

Zadanie to, nie o wiele łatwiejsze od kwadratury koła, opiekunki rozwiązały w sposób bardzo prosty.

Postawiły sobie pytanie: co Warszawę obecnie interesuje i co Warszawa lubi?

Warszawa interesuje się niedawnym konkursem dramatycznym, dajmy jej więc *la fine fleur* konkursu—lubi muzykę, urządźmy więc koncert.

I tak powstał projekt i program zabawy, jaka odbędzie się w poniedziałek w sali ratuszowej.

Pan Kotarbiński odczyta kilka piękniejszych ustępów z premjowanego dramatu p. Kozłowskiego „Albert wójt krakowski", a w części muzycznej, której zorganizowaniem zajmie się p. Grosman, wystąpią nieznane dotąd publiczności siły amatorskie.

Taki program zabawy (na którą, mówiąc nawiasem, bilety zamawiać już można w księgarni Gebethnera i Wolffa) zapewnia jej niezawodne powodzenie.

= Dla salonów.

Mamy przed sobą wielce ciekawe album.

Któraż z nadobnych czytelniczek nie zgadnie odrazu, że mówimy tu o zapowiadanym oddawna, a wydanym przez p. Mireckiego albumie pięknych warszawianek?

Wprawdzie tytuł nie wspomina nic o takiem umiejscowieniu w wyborze portretowanych twarzy i twarzyczek kobiecych, ale dyskrecja taka nie na wiele się przyda.

Tajemnicę odgadnie każdy warszawiak, a tembardziej każda warszawianka, za pierwszem obejrzeniem sześciu portretów znanych z urody współobywatelek naszych.

— Tylko sześć—zawołacie—na tak wielkie miasto jak Warszawa!

Troszeczkę cierpliwości, łaskawe panie.

Zeszyt, jaki wam przedstawiamy, jest pierwszą serją wydawnictwa, którego dalsze losy zależą od poparcia, jakie mu dać raczycie.

Ponieważ wydawca zachował incognito portretowanych piękności, wybaczcie więc, że i my pójdziemy jego śladem.

Natomiast zdradzimy przed wami inną tajemnicę—oto następny zeszyt albumu poda portrety sześciu celujących urodą panien, tak jak pierwszy dał portrety samych mężatek.

Chwalić piękności nie będziemy, gdyż samo pomieszczenie ich w zbiorze albumowym jest już najlepszą pochwałą, ale pozwolimy sobie za to wyrazić słowo uznania wydawcy-artyście za to, że wykonanie portretów powierzył zakładowi fotodrukarskiemu warszawskiemu, który z zadania swego wybornie się wywiązał.

Dzięki temu, album może służyć jako ozdoba w najwybredniejszym a swojskie rzeczy miłującym salonie.

= Do miłośników przyrody.

Komitet redakcji „Pamiętnika fizjograficznego", pragnąc zwiększyć liczbę i zakres badań nad przyrodą kraju naszego, zwraca się do wszystkich miłośników przyrody z wezwaniem do przyjęcia udziału w zbieraniu spostrzeżeń nad pojawami w świecie roślinnym, a szczególniej czasu kwitnienia rozmaitych roślin i kwiatów.

Takich roślin jak lipa, grusza, fjołek, nie braknie chyba nigdzie i każdy ma sposobność zauważyć, kiedy one rozkwitają, a znowu zapisać dzień, kiedy wzrok nasz po raz pierwszy w tym roku cieszył się miłym widokiem ich kwiecia, to chyba nikomu kłopotu nie sprawi.

Każdy więc mieszkaniec, a przedewszystkiem każda mieszkanka wsi, notatki takie prowadzićby powinna.

Z takich drobniutkich mrówczych zabiegów utworzą się, razem je wziąwszy, rzeczy ważne i pożyteczne.

Gdyby w każdym zakątku naszej ziemi zapisano czas rozkwitania kilku pospolitych roślin, to z notatek możnaby ułożyć mapy klimatyczne, z których pożytek, szczególniej dla ziemian, byłby bardzo wielki.

Wątpić nie można, że znajdzie się u nas dość chętnych do przyjęcia udziału w pożytecznem przedsięwzięciu.

= Praktykanci fabryczni.

Powzięta przez Towarzystwo popierania przemysłu i handlu myśl umieszczania w fabrykach praktykantów, chcących się kształcić w specjalnych zawodach, znalazła chętne poparcie.

Z gotowością przyjmowania praktykantów oświadczyły się już przędzalnie bawełny w Zawierciu, fabryki pp. Józefa Frageta, Rephana i Scholtzego w Warszawie, cukrownie Ciechanów, Zakrzówek i Leonów, zakłady hutnicze w Dąbrowie i warszawska fabryka stali.

Zakłady w Dąbrowie wymagają od kandydatów skończonych lat 15-tu, rozwiniętych sił fizycznych i średniego lub wyższego wykształcenia.

Dla informacji notujemy, że praktyka taka jest bezpłatną.

= Z Wisły.

Od dnia onegdajszego obserwowany jest na Wiśle nieznaczny, lecz nieustanny przybór, który przyśpieszy ustąpienie lodów.

Na powierzchni lodu ukazały się liczne kałuże i wyboje.

Pomimo tego, robotnicy zbierający piasek na mieliznach, dostają się na środek rzeki wraz z taczkami po lodzie, który jest jeszcze trwały.

Powiślanie, mianujący się znawcami, utrzymują, iż przy obecnym stanie aury lody puszczą za dni pięć lub najwyżej sześć.

Roboty około wzmocnienia tamy przy Saskiej Kępie nie mogą być rozpoczęte wcześniej, jak po przejściu kry.

= Przeciw klęsce.

W przewidywaniu możliwej powodzi, zarząd miejski odniósł się wczoraj z prośbą do administracji żeglugi parowej p. Fajansa, o wynajęcie statku parowego i pewnej liczby łodzi, celem niesienia pomocy w razie wylewu.

P. Fajans, przychylając się do tego życzenia, zawiadomił bezzwłocznie władzę miejską, że na każde jej żądanie gotów jest oddać bezpłatnie statek parowy z pełną załogą.

= Lombard miejski.

W lombardzie miejskim odbywają się od d. 15-go b. m. licytacje niewykupionych fantów.

Otrzymywane ze sprzedaży fantów pieniądze zasilają cierpiącą chronicznie na brak gotówki kasę lombardu.

Dnia wczorajszego lombard posiadał w rozporządzeniu swojem z górą 3,000 rs.

= Cygara pruskie.

Z czasopisma *Taback Ztg.* dowiadujemy się, że eksport cygar pruskich i tytoniu do Królestwa od roku zmniejszył się do czwartej części.

Upadek tego handlu przypada na epokę wprowadzenia cła od zboża.

= *Terre polonaise.*

„Ziemia polska", taką nazwę nosi nowy rodzaj farby olejnej dla artystów malarzy, wyrabianej w warszawskiej fabryce farb z krajowego materjału.

Farba ta znalazła już sobie uznanie i za granicą, rozpowszechniając się w użyciu, w miejsce innych barwników żółtawego koloru, znacznie od *terre polonaise* droższych.

= Niedźwiadki.

Zwierzyniec warszawski otrzymał za pośrednictwem p. Abłamowicza, zarządzającego dobrami nieświeskiemi ks. Antoniego Radziwiłła, ofiarowaną przez tego ostatniego parę młodych tegorocznych niedźwiadków.

Ks. Radziwiłł, interesując się losem naszego ogrodu zoologicznego i uznając jego pożyteczność, zapewnił jednocześnie, że przy każdej sposobności będzie

---

wojujący frazesami, ominął cichą i malutką Danję, nie musnąwszy jej nawet po wierzchu.

Dopiero od Brandesa dowiedziano się o tem, co się dzieje po za rogatkami Kopenhagi, o czem myślą, marzą, co czują, czego pragną: anglicy, francuzi i niemcy.

A Brandes był wówczas jeszcze bardzo młodym. Więc wygłaszał z wiarą, siłą i bezwzględnością młodości swe teorje, nie przebierając w słowach, nie licząc się z przeszłością, która była dla Danji jeszcze teraźniejszością.

Cóż dziwnego, że porwał z sobą rówieśników, a starszych odepchnął, odtrącił i nakłonił do oporu!

Wielka burza zerwała się w Danji przeciw śmiałkowi. Cała prasa zmówiła się *contra Catilinam*, który, jak wołano, podkopywał tendencjami swemi podwaliny społeczeństwa duńskiego.

Niechęć ziomków zraziła Brandesa na razie do kraju. Opuścił Danję z zamiarem osiedlenia się w Berlinie, gdzie swobodniejsze wiało powietrze. Tu, nad Szpreją zyskał sobie dopiero młody estetyk uznanie. Niemcy poznali się na nim i oddali mu, co mu się należało.

Dziś pisze Brandes równie dobrze po niemiecku, jak po duńsku.

Brandes jest pisarzem liberalnym w niemieckiem znaczeniu tego określenia. Jako estetyk i krytyk popiera on t. zw. humanizm, czyli właściwie utylitaryzm doczesny i zupełną swobodę myśli.

Nie tu miejsce do polemizowania z zasadami literata duńskiego, zwłaszcza, że uczyniłem to już gdzieindziej (*Niwa*). Dla pełności jednak szkicu nie można było pominąć wybitnych przekonań Brandesa, który nie jest jedynie historykiem literatury, lecz także a może przeważnie pisarzem tendencyjnym, publicystą.

Jako estetyk, należy Brandes rzeczywiście do najzdolniejszych uprawiaczów tej nauki. Posiada on niepospolity dar krytyczny, zdolność wnikania w indywidualność pojedyńczych autorów i wielką umiejętność chwytania tych rysów, które mu są potrzebne do jego celów.

Rozbierając całe epoki, ogarnia bardzo dobrze ich fizjognomję, rozumie doskonale ich charakter i istotę.

Oprócz tego rozporządza Brandes świetnym, barwnym, a mimo to treściwym i jędrnym stylem. Pisze on oryginalnie, wytwornie, miejscami nawet z taką siłą, że olśniewa przeciwnika swojego.

Niezmiernie to zręczny szermierz pióra. Umie on z adwokacką maestrją ukryć pod górą kwiatów językowych swe tendencje, o których przecież nie zapomina ani na chwilę.

Trzeba być samemu djalektykiem, aby nie zabłądzić w labiryncie twierdzeń brandesowych, aby się domyślić, dokąd dowodzenie jego zmierza. Metoda ta świadczy o dojrzałości pisarskiej estetyka duńskiego, o jego pewnej, wprawnej ręce.

Rzeczą każdego autora przykuć uwagę czytelnika do siebie. Jak to czyni, czy „weźmie" swego słuchacza podstępem, czy też w inny sposób, to już jego tajemnica.

A Brandes umie „brać", zwłaszcza młode umysły. Wykład jego lśni, błyszczy, mieni się ciągle, a zawsze potoczysty, piękny, wykwintny.

Tylko systematyczności brak literatowi kopenhaskiemu. Brandes nie lubi zaokrąglać, wykończać, cieniować; nie lubi także budować, zapalać do ideałów. Woli przeskakiwać z przedmiotu na przedmiot i rozrywać, co było, a co, podług niego, istnieć nie powinno.

Brak ciągłości w wykładzie uwydatnia się najdobitniej w przejściach od epoki do epoki („Główne prądy") i w portretach (*Moderne Geister*).

Jako technik historyczno-literacki, jest profesor kopenhaski uczniem Hettner'a i Taine'a. Od niemca nauczył się metody porównawczej, którą zastosował w swych „Głównych prądach", a od francuza przyswoił sobie niektóre przepisy, odnoszące się do sztuki portretowania literackiego.

Wynalazcą więc, twórcą nowej metody, nie jest estetyk duński. Mimo to jednak, nie odmówi mu nikt wielkiego talentu krytycznego i pisarskiego. Jest to autor pierwszorzędny, jeden z tych, który musi wpłynąć na swój czas.

Jerzy Brandes wstępuje dziś na mównicę ratuszową, aby nam powiedzieć, co myśli o literaturze polskiej. Nie będzie to oczywiście wykład pełny, wyczerpujący przedmiot, lecz bezwątpienia nadzwyczaj ciekawy. Obcy bowiem widzi zawsze od razu wiele rzeczy, które swój pomija, jako rysy naturalne, choć charakterystyczne.

T. J. Choiński.

pamiętał o nim i dostarczy zwierzyńcowi okazów miejscowych zwierząt, jakie w rozległych dobrach znaleść się mogą.

= Oryginalna kolekcja.

P. ***, urzędnik kolejowy, gorliwie zbiera autografy... samobójców.

W kolekcji tej, gromadzonej od kilku lat, p. *** posiada kilka listów, jakiemi samobójcy żegnali rodzinę na chwilę przed dokonaniem rozpaczliwego kroku.

Bywają dziwne upodobania...

= Z ogrodu Saskiego.

Wszystkie drogi i ścieżki w ogrodzie Saskim, rozmokłe pod działaniem słońca, stały się trudnemi do przebycia.

Liczni przechodnie, pragnący uniknąć obchodzenia ogrodu, muszą brnąć w grzęskiem i głębokiem błocie.

Zarząd ogrodu winienby przedsięwziąć jakieś środki dla usunięcia nadmiernego błota.

= Zdradliwe przejście.

Na rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia tworzy się codzień w godzinach południowych rozległe, acz niezbyt głębokie jezioro.

Odsłonięty w tem miejscu mostek po nad rynsztokiem jest przyczyną ciągłych upadków.

Pilniejsze oczyszczanie rynsztoków zapobiegłoby zalewaniu tak ożywionego w tym punkcie przejścia.

= Gniazdo miazmatów.

Na bulwar przy brzegu warszawskim, tuż przy stacji żeglugi parowej, w ostatnich dniach zwieziono kilkadziesiąt wozów wszelkiego rodzaju nieczystości i śmieci.

Z jakiej przyczyny miejsce, leżące blisko ważnej drogi komunikacyjnej, zostało zanieczyszczone — niewiadomo.

= Śmierć bliźniąt.

W dniu wczorajszym Karol Milczarski, chwilowo bawiący w Warszawie u krewnych, na Chmielnej, otrzymał telegram, donoszący o śmierci brata, bliźniaka, zamieszkałego w Suwałkach.

Straszna wiadomość wywarła piorunujące wrażenie i Milczarski padł rażony atakiem apopleksji.

Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej, chorego na razie uratowano, lecz po południu atak znów się powtórzył i M. życie zakończył.

Tak więc obaj bracia bliźniacy zmarli prawie jednocześnie.

= Zawód w miłości.

Onegdaj wieczorem bona szwajcarka E. C., przebywająca u państwa R., na Elektoralnej, po odczytaniu listu przyniesionego jej z poczty, wydała straszny okrzyk i padła zemdlona.

Przywrócona do przytomności dziewczyna wyznała swoim chlebodawcom, że list pochodził z Genewy, od matki, która ją zawiadamia o ślubie narzeczonego.

Wrażliwe dziewczę, doznany zawód strasznie odczuło.

Pani R. biedną szwajcarkę jak mogła pocieszała, lecz E. C. głucha na pociechy, postanowiła pozbawić się życia.

W tym celu, udając się już na spoczynek, zażyła od razu dwie drachmy chiny, która, jakkolwiek nie jest trucizną, lecz użyta w tak wielkiej dozie, wywołała straszne skutki.

Biedne dziewczę znaleziono rano w stanie bezprzytomnym, z fizjognomją okropnie zmienioną.

Wezwany lekarz znalazł takie zaburzenia w organizmie C., iż życiu jej grozi wielkie niebezpieczeństwo.

= Napad.

Nocy wczorajszej na drodze górczewskiej Elżbieta Zieleńkowska została napadniętą przez Kazimierza Wiszniewskiego, któremu pomagały: matka, żona i dwie siostry.

Powodem napaści była zemsta.

Zieleńkowską mocno poturbowaną, w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala wolskiego.

= Przy pracy.

W fabryce stali na Nowej Pradze robotnik Władysław Tadra, przenosząc sztaby żelazne, uderzony został jedną sztabą w szczękę, która uległa zgruchotaniu.

Tadrę odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala na Pradze.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Rozjuszony buhaj.

W dniu onegdajszym na folwarku Ołtarzew pod Warszawą zerwał się z łańcucha buhaj i pobiegł w podwórze.

Parobcy przed rozjuszonem zwierzęciem uciekali, chroniąc się do stajen i obór.

Jeden tylko Bartłomiej Wasiak, kulejąc, nie zdążył uciec i zwierz rogami podrzucił biedaka w górę, a następnie stratował.

Zwłoki parobka przedstawiały jedną bezkształtną masę.

Buhaj został zabity, inaczej bowiem trudno go było ująć.

ZE ŚWIATA.

⨯ **W Irkucku** zmarł niedawno ks. Franciszek Skobejko, rodem z Żytomierza, gdzie przyszedł na świat w r. 1830-ym. Po ukończeniu studjów filologicznych w Kijowie, wstąpił do seminarjum w Łucku. Ostatnie pięć lat spełniał obowiązki wikarjusza przy kościele parafjalnym w Irkucku.

⨯ **W operze tyfliskiej** zbiera obecnie laury wyborna śpiewaczka koloraturowa, panna Kończówna.

⨯ **Z Berlina** donoszą nam, że policja miejscowa zawiadomiła władzę uniwersytecką, iż na liście wydalonych znajduje się dziewięciu studentów, z których jeden poddany belgijski a ośmiu poddanych angielskich. Nie uwzględniono odezwy wstawiających się za nimi ambasadorów i kazano wszystkim dziewięciu studentom w ciągu tygodnia Berlin opuścić. Ambasador angielski zabezpieczył jednakże polaków, poddanych angielskich, przed wydaleniem, zapisując wszystkich ośmiu jako urzędników ambasady. Co się tyczy studenta poddanego belgijskiego, p. R., ten musiał przerwać studja i z Berlina wyjechał.

⨯ **Wiktor von Scheffel**, słynny historyczny powieściopisarz niemiecki, zaniemógł ciężko krótko po swoim jubileuszu.

⨯ **Francuskie towarzystwa**, w których się król Alfons XII-ty zabezpieczył na życie na 500,000 fr., odmawiają spadkobiercom zgasłego przedwczesnie monarchy wypłaty premji, powołując się na to, że nie były poinformowane o wątłym stanie zdrowia swojego klijenta.

⨯ **Źródło** niewłaściwego zarobku wyschnie niebawem i dla wydawców amerykańskich, którzy rabowali dotąd bezkarnie całą literaturę europejską. Na wniosek bowiem członka senatu, jenerała Hawleya, postanowił rząd Stanów Zjednoczonych zasłonić nadal odpowiedniemi prawami własność literacką i artystyczną.

⨯ **Talent** bywa rzadko źródłem szczęścia. W ostatnich czasach skończyło kilku znakomitych ludzi karjerę swoją w domu obłąkanych. Do smutnej tej gromadki przybywa obecnie znów jeden, mianowicie znany z dowcipu i płodności komedjopisarz francuski, Alfred Hennequin, autor „Różowego domina". Hennequin zdradzał już od kilku miesięcy skłonność do szału. Oko jego świeciło niepewnemi blaskami, a język odmawiał posłuszeństwa. Uległ on „zarazie" XIX-go wieku—chorobie nerwowej. Choć liczy dopiero lat 42, jest nerwowo tak mocno rozdrażnionym, że popadał często atakom zupełnego wycieńczenia. Katastrofę, przewidzianą oddawna, przyśpieszyła najnowsza klęska teatralna. Ostatnie dwie sztuki Hennequina „padły" na scenie. Fiasko to przyprawiło biedaka o rozum. Nadomiar nieszczęścia musiano i żonę Hennequina umieścić w domu obłąkanych. Smutny los męża odebrał i pani Hennequin świadomość.

⨯ **Pozbawionych światła dziennego** liczy Europa 300,000. Na 1,000 ludzi przypada jeden ślepy, pominąwszy mnóstwo osób chorych na oczy. W wielkich miastach znajduje się daleko więcej niewidomych niż w małych i po wsiach. Większy też kontyngens pozbawionych wzroku dostarcza t. zw. brzydka połowa rodu ludzkiego.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Pilniczek do niszczenia odcisków.

Przy powszechnem narzekaniu na odciski kilka słów w tej materji uważamy za właściwe. Znany jest rodzaj tego bólu, szczególniej tym wszystkim, którzy mu podpadają; wiadoma jest mniej więcej i jego przyczyna. Zmartwiała i stwardniała tkanka ciśnie na leżące pod nią części miękkie i końcowy nerwów, powodując ból, wzmagający się w miarę wzrastania narostu i powiększającego się wskutek tego ciśnienia. Ztąd perjodyczne wycinanie odcisków uważane jest za najskuteczniejsze remedium. Zamiast jednak wycinania, które czasami przy nieostrożności pociąga za sobą złe następstwa, radzilibyśmy użycie następującego sposobu. Bierze się kamień pomeksowy i nadaje mu się podłużną formę małego pilniczka; pilniczek ten, odpowiednio wygładzony, macza się w wodnym rostworze węglanu potażu i przystępuje się do operacji. Tym instrumentem trze się odcisk; ten ostatni odpada powoli bez najmniejszego bólu. Kontynuje się to dopóty, dopóki uczucie pewnego łechtania nie wskaże, że czas się zatrzymać. Uciekając się od czasu do czasu do tej niewinnej operacji, możemy sobie z łatwością oszczędzić bólu i zapewnić się od wypadków, jakie pociąga za sobą niezręczne operowanie brzytwą. Należy się tylko wystrzegać dotykania pilniczkiem miejsc zdrowych, sąsiadujących z odciskiem, gorący bowiem rostwór potażu działając na zdrową część, miałby z konieczności skutek ujemny.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Jan **Polawka**, emeryt, przeniósł się do wieczności dnia 24-go marca 1886 r., przeżywszy lat 54. W nieutulonym żalu pozostałe córki zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 26-ym b. m., tj. w piątek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1187—

† Ś. p. Mikołaj **Cwakunow**, student cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, syn pomocnika dyrektora pocztamtu warszawskiego, przeżywszy lat 24, w dniu 24-ym marca r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności. O dniu pogrzebu będą oddzielne ogłoszenia.

† Ś. p. Marta z Juchniewiczów **Telatycka**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 24-ym marca 1886 roku przeżywszy lat 26. Pozostały w nieutulonym żalu mąż wraz z rodzicami i bratem zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra w dniu 26-ym marca, to jest w piątek, o godzinie **2-ej** po południu. —1188—

† Dnia 26-go marca r. b., to jest w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Julji Pawlikowskiej, 2-go ślubu **Szokalskiej**, odprawi się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które zaprasza się znajomych i życzliwych pamięci zmarłej. —118[illegible]—

† Jako w dzień imienin i rocznicę śmierci ś. p. Ludgarda i Julji małżonków **Czarnockich**, obywateli ziemskich, pozostałe dzieci wraz z żoną i wnukami zapraszają krewnych i znajomych na żałobną wotywę w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej i pół** zrana. —118[illegible]—

† W sobotę, tj. dnia 27-go marca r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Puchałów **Wosińskiej**, odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej żałobne nabożeństwo za duszę zmarłej. —11[illegible]—

† Rodzice ś. p. Wojciecha **Chrzanowskiego**, studenta prawa, składają serdeczne podziękowanie wszystkim życzliwym, którzy odprowadzili zwłoki ś. p. Wojciecha w dniu 20-ym b. m. na miejsce wiecznego spoczynku i wyrażają szczerą wdzięczność kolegom zmarłego za wykonanie śpiewów w czasie nabożeństwa żałobnego, złożenie wieńca na trumnie i przeniesienie zwłok z kościoła na cmentarz. —11[illegible]—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 24-go marca. — Brodzka izba handlowa wniosła petycję do rządu, domagającą się pomocy wobec utrudnień, czynionych przez tamtejszego konsula rosyjskiego przy wizowaniu paszportów.

Wiedeń 24-go marca. — Przeciw przystąpieniu do rozpraw szczegółowych nad budżetem głosowali dzisiaj w izbie deputowanych członkowie klubu niemieckiego, antisemici i demokraci. Przy rozprawach nad funduszem dyspozycyjnym żalono się na częste konfiskaty dzienników niezawisłych. Dep. Russ wciągnął do dyskusji osobę cesarza. Hr. Taaffe odparł energicznie zarzuty.

Drezno 24-go marca.—Z kraju dochodzą groźne wieści o spustoszeniach wywołanych przez powodzie.

Berlin 24-go marca. — Ks. Bismark zażądał od prawników korony odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób możnaby bez udziału parlamentu zmienić prawo wyborcze dla tegoż.

Berlin 24-go marca.—Poseł rosyjski przy dworze niemieckim, hr. Szuwałow, odjechał wczoraj wieczorem do Petersburga.

Paryż 24 go mraca. — Prawica izby deputowanych postanowiła nie stawiać kandydatów ze swego stronnictwa do komisji deputowanych. Zamierza ona w dniu jutrzejszym ogłosić manifest do opłacających podatki.

Paryż 24-go marca.—Na bankiecie unji narodowej syndykatów pracy, minister handlu, Lockroy, podnosząc postęp innych narodów, zawdzięczany muzeom i szkołom, powiedział: „Przenoszę politykę handlową nad kolonjalną; sądzę, że ustawy o sądach przemysłowych i reprezentacjach handlowych wkrótce przyjdą do skutku. Era wielkiej wystawy jubileuszowej będzie erą nowego rozkwitu interesów handlowych we Francji."

Paryż 24-go marca. — Każdy bataljon strzelców otrzymał po sto karabinów magazynowych na próbę.

Bruksella 24-go marca. — W Tilbur wybuchły zaburzenia robotnicze, kierowane przez anarchistów. Robotnicy strzelają z rewolwerów. Aresztowano wielu socjalistów niemieckiej narodowości.

Bruksella 24-go marca. — Ogłoszony raport policyjny o wypadkach w Leodjum podaje szczegóły następujące: Robotnicy wydawali okrzyki: *A bas les capitalistes! A bas la bourgeoisie;* zniszczyli wszystkie wystawy sklepowe w ulicach Leopolda, Katedralnej, Lemonnier, St. Lambert, dalej restauracje i kawiarnie Continental, Grand Balcon, piwiarnię bawarską, hotel Boulevard, tawernę Gruber. Policja, żandarmerja i gwardja obywatelska zarzucone zostały kamieniami; anarchiści posiadali broń palną i ranili kilka osób. Nie ulega wątpliwości, że podobne zaburzenia projektowane są w Gandawie, Antwerpji i Brukselli.

Bruksella 24-go marca. — Przybyło tu pięciu członków syndykatu angielskiego, celem rokowania z burmistrzem tutejszym o budowę kanału, który połączyć ma Brukselię z morzem i uczynić ją miastem portowem.

Bruksella 24-go marca. — Na rezolucję wniesioną przez grupę senatorów, odpowiedział minister sprawiedliwości, że liczba zbrodni wzrasta w Belgji w sposób przerażający, nie wskutek zaniechania egzekucji i królewskiego prawa łaski, ale wskutek nadmiernego szerzenia się alkoholizmu.

Londyn 24-go marca. — Wiadomości z Birmy każą spodziewać się, że dużo ludzi i pieniędzy będzie potrzeba, zanim w kraju tym ułożą się prawidłowe stosunki. Powstańcy ściągają wszystkie siły ku Topo i Yemethan. Komendant naczelny armji angielskiej postanowił rozlokować ruchome oddziały po sto ludzi w odległościach 15 mil (angielskich). Ludność wiejska jest anglikom bez wyjątku nieprzyjazną a posiada broń.

Konstantynopol 24-go stycznia. — Sułtan zgodził się na zamianowanie ks. Aleksandra jeneralnym gubernatorem Rumelji wschodniej z terminem nieograniczonym. W. Porta zakomunikowała mocarstwom odnośną propozycję. Gabinety porozumiewają się w tej mierze.

Konstantynopol 24-go marca. — W tutejszym arsenale roboty zostały przerwane. Inżenierowie angielscy zawiesili prace z powodu zalegania rządu z wypłatą pensji. Wnieśli oni skargę przeciw W. Porcie do konsula angielskiego.

Sofja 24-go marca. — Minister Canow ma powrócić do Konstantynopola z nowemi instrukcjami, żądającemi, aby niezwłocznie, bez zwoływania nowej konferencji, ułożone zostały główne zasady reformy statutu organicznego Rumelji wschodniej i zatwierdzone równocześnie z umową. Szczegółowe zaś zastosowanie zasad ma być powierzonem wyłącznie Turcji i Bułgarji. Książę w takim tylko razie gotów jest przyjąć dobrowolnie protokuł konferencji, jeżeli utworzonem zostanie *definitivum*.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 24-go marca. — Izba deputowanych uchwaliła dzisiaj znaczną większością głosów przejść do rozpraw szczegółowych nad budżetem. Za przejściem głosował także klub niemiecko-austrjacki, przeciw tylko skrajna lewica. Następnie uchwalono po dłuższych rozprawach fundusz dyspozycyjny. Hr. Taafe kilkakrotnie bronił prasę urzędową przed czynionemi jej przez opozycję zarzutami.

Wiedeń 24-go marca. — Minister skarbu Dunajewski, oświadczył podczas wczorajszych rozpraw budżetowych w izbie deputowanych, iż rząd pomimo stawianych mu trudności będzie i nadal z równą, jak dotąd, wytrwałością kierował nawą państwową. Zresztą nawet gdyby dzisiejszy rząd ustąpił, mniejszość nie mogłaby przyjść do steru (treść oświadczenia ministra Dunajewskiego podały już wczorajsze nasze depesze własne; *przyp. red.)*

Frankfurt nad Menem 24-go marca. — Wszyscy skazani w procesie o starcie policji z ludem na cmentarzu tutejszym, zażądali rewizji procesu.

Leodjum 24-go marca. — Roboty we wszystkich fabrykach i hutach w pobliżu miasta zostały wstrzymane. Sprawdzono, iż pod miastem zebrało się około 1,500 robotników. Artylerja i straż miejska stoją pod bronią. Wojskom załogi miejscowej nakazano trzymać się w pogotowiu.

Petersburg 24-go marca.—*Journal de St. Pétersbourg* wyjaśnia sposób postępowania księcia Aleksandra w kwestji ugody turecko-bułgarskiej. Sułtan i wszystkie gabinety przyjęły projekt delegata bułgarskiego, Canowa, co do tego, aby książę bułgarski był mianowany jenerał-gubernatorem Rumelji wschodniej, zgodnie z § 17-ym traktatu berlińskiego, żeby zatem do wznowienia jego pełnomocnictwa co pięć lat potrzebnem było przyzwolenie wszystkich mocarstw. Książe Aleksander wszakże zaparł się własnego swojego pełnomocnika, wskutek czego obecnie mocarstwa są zniewolone rozstrzygać nietylko kwestję formy mianowania, ale także i kwestję co do tego, czy można dozwolić, aby książę bułgarski tamował jednomyślne postanowienie Europy. Dziwna pretensja księcia Aleksandra do zachowywania się względem mocarstw jak równy z równymi, a nawet narzucania im swojej woli, nie usprawiedliwia naturalnie zaufania, z jakiem Europa postąpiłaby względem niego, mianując go bez terminu i bez kontroli jenerał - gubernatorem Rumelji wschodniej. Pobłażanie takie mogłoby wszczepić w niego przekonanie, że trzeba tylko zachowywać się zuchwale wobec Europy, aby zmusić ją do ustępstw i Bóg wie do jakich roszczeń dojdzie pod wpływem takiego przeświadczenia. Ta strona kwestji ma tem większe znaczenie, że podobne lekceważenie postanowień Europy wpłynąć musi na greków, którzy naturalnie nie ustąpią przed naciskiem dyplomacji dopóty, dopóki książę bułgarski nie będzie zważał na decyzje mocarstw.

Petersburg 24-go marca. — Dowodzący wojskami wileńskiego okręgu jenerał Nikityn, mianowany został członkiem rady wojennej.

Petersburg 24-go marca. — Wczoraj przybył tu rosyjski poseł przy dworze wiedeńskim, ks. Łobanow. Spodziewany też jest przyjazd posła z Berlina, hr. Szuwałowa.

Telegramy handlowe.

Berlin 24-go marca (po południu).

Usposobienie niezmienione, w ogóle dosyć słabe. Wartości spekulacyjne bez zmiany. Akcje kredytowe odzyskały znaczną część strat wczorajszych, pod wpływem znów lepszych wieści notowano je 502. Wartości bankowe bez zmiany, kolejowe nieco mocniej. Na rynku rent obcych usposobienie wyczekujące, niepewne. Rosyjskie bez zmiany, również ruble. Zyto w obu terminach o pół marki wyżej.

Berlin 24-go marca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. ros. w tr. nat.	203.60	Akcje kredytowe	502.—
Weksle na Warszawę	203 35	Listy zast. ser. I-ej	63.50
Wek. na Peters. krótk.	203.10	Weksle na Lon. krótk.	—.—
Wek. na Peters. dług.	202.20	" " " długot.	—.—
Bil. ban. ros. na dost.	203 75	Żyto z dost. na jesień	135.25
Wschodnia poż. II em.	63 40	Żyto na wiosnę.	141.75

Petersburg 24-go marca.

Weksle na Londyn	24 1/32 1/16
Pożyczka premjowa I-ej emisji. . .	237 3/4
" " II-ej emisji . .	223 1/4
Półimperjały	8 18

Bez zmiany, czyli trochę lepiej niż się spodziewano, notowano wczoraj kursa rubli w Berlinie. W tych warunkach o usposobieniu na giełdzie jutrzejszej warszawskiej nic powiedzieć niepodobna, tembardziej, że dziś w Berlinie nie świętują. Notowania dnia poprzedniego były: 203.60, 203.75, 497, 135.75, 141.25.

J. Wł.

Gdańsk 23-go marca.

Pszenica	cena najwyższa krajowa	6 80
"	" regulacyjna bieżąca	6.67
"	" na dostawę wiosenną	6 60
Żyto	cena najwyższa za polskie bez dowozu . .	4.60
"	" regulacyjna	4.60
"	" na dostawę wiosenną	4.70
Jęczmień	browarny	—.—
"	na paszę	—.—
Groch	do jedzenia	—.—
"	na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 24-go marca 1886 r. na stacji „Praga“ drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 106—112, średnia 90—104, ordynaryjna 80—88.

Żyto: wyborowe 79—81, średnie 75—78, ordynaryjne 72—74.

Jęczmień: wyborowy 87—94, średni 77—85, ordynaryjny ——.

Owies: wyborowy 110—112, średni 102—108, ordynaryjny 95—100.

Gryka: 95—103. — **Groch:** 99—135; 83—96. — **Kasza** jaglana wyborowa 100—135, średnia 100—135, ordynaryjna 100—135.

B. Werner et Comp.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego. dnia 24-go marca 1886 r.

Dostawy pszenicy nie zwiększyły się dzisiaj wcale. Ofiarowano ogółem 500 korcy, przeważnie w partjach bardzo drobnych.

Usposobienie chętne. Płacono za prawie wyborową 6 rs., 6.15, 6.22 i pół i wyżej 6.75, 6.80 stosownie do gatunku.

Biała 5.70, pstra 5.40, 5.50.

Za jedną partję istotnie wyborową żądano 7.30, lecz się nabywca po tej cenie nie znalazł.

Żyta 800 korcy. Usposobienie niepewne. Trzymano się z początku dosyć wyczekująco, później jednak kupowano chętniej dla młynów mechanicznych i płacono 4.80 do 4.85 za wyborowe.

Dobre średnie 4 50, 4.57 i pół, 4.65—wadliwe 4.20.

Owsa 300 korcy — gatunki średnie — płacono 3.50, 3 60, 3.75, lepszy 3.90.

Gryki 30 korcy ofiarowywano po 4.50 do 5 rs. bez amatorów.

J. Wł.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Z Gliwic z targu d. 23-go marca donosi p. Maurycy Margulies, iż dowozy były bardzo słabe. Pszenica była dosyć poszukiwaną i usposobienie dla tego ziarna było mocne. Żyto znów zaniedbane, a kupujący trzymali się wyczekująco. Obroty bardzo skromne.

Notowano pszenicę białą 12 do 13 rs. za 100 kil., czyli 90 i pół do 105 kop. za pud., czerwoną 11.80—12.80 rs., 95—103 kop.

Żyto polskie 9.50 do 10 rs.—76 i pół do 81 kop., litewskie 9.25 do 9.75 rs.—74 do 78 i pół kop., rosyjskie 9 do 9.50 rs.—72 do 76 i pół kop. Pierwszorzędne gatunki znalazły nabywców nawet po cenach wyższych o 80 f. na 100 kilo, czyli blisko 7 kop. na pudzie.

Owies 10.50 do 11.70 rs.—84 do 94 i pół kop.

Jęczmień browarny 84 do 88 i pół, na paszę o 2 kop. na pudzie niżej.

Makuchy lniane 108 do 110 i pół kop. Wszystkie ceny z odbiorem w Sosnowicach.

Z Gdańska d. 23-go donosi p. Damme, iż sprzedaż była bardzo mozolna, ceny nieco niższe.

Pszenica polska pstra 118 do 126 f. 133 do 134 m., dobra pstra 116 i 127 f. 136 m., jasno-pstra 122 i 124 f. 132 i 133 m., wysoko pstra do 139 m. za tonnę, czyli 1,000 kilo.

Żyto polskie 117 do 120 i 121 funtowe 96 do 98 kop.

Z Królewca pod datą 22-go marca donoszą pp. Goldstern i Löwenherz, iż dla pszenicy usposobienie nie zmienione, Białej dobrej brak, porosłą oddawano po 74 kop., czerwona 125 f. 141.75 m.—113 kop.

Żyto 118 f. 100 m.

Groch biały 85 do 89 kop. za pud. *J. Wł.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prawdzie.*—Przekonaliśmy się ostatecznie, że żaden Waludzyński nie jest urzędnikiem akcyzy. Polemika nasza zwróciła uwagę jednego z naszych czytelników, znającego sam fakt, i ten podał nam szczegóły. Okazuje się, że ks. G., sędziwy starzec, słabego zdrowia, będąc w końcu r. z., kiedy jeszcze zima była łagodną, u sąsiadów, o paręset kroków (nie o pół wiorsty) od plebanji i chcąc wrócić wieczorem do domu, kazał zaprzęgać do sanek, ktoś z obecnych jednak poradził, że będzie mniej ambasasu jeżeli dziadkowie kościelni zaciągną sanki na plebanję, co też bez żadnych przymusów, śmiejąc się i żartując, zrobiono. W podobny sposób wozi się codzień tylu chorych i starców wózkami, popychanemi przez ludzi i nikt w tem nie widzi nic gorszącego. Komuś jednak, mającemu złość do księdza, przyszło na myśl przedstawić ten wypadek jako czyn nieludzkiego przymusu i opisał to w liście do nas, fałszując podpis wójta gminy, a w liście do *Prawdy* zmyślając podpis nieistniejącego urzędnika. Listy te, twierdzące, iż ks. G. kazał się ciągnąć dziadom przez skąpstwo, dla oszczędzenia koni, że zagroził im wypędzeniem, jeżeli nie posłuchają, a w czasie jazdy popędzał ich kijem, były „paszkwilem” i tak je słusznie nazwaliśmy.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 23-im marca 1886-go roku, a nie doręczonych adresatom.

Z Pragi petersb., hr. Siwers,—z Bobrowic, Chazanowi,—z Jedinca, Sura Kelker,—z Lublina, Judka Gesundheit, — z Jejska, Chaim Brochis,—z Hamburga, Kaftal,—z Melitopola, Kaganowiczowi,—ze Sławiańska, Zalcbergowi, — z Łęczycy, Salzbergowi,—z Petersburga, Aug. Schrodeder, — ze Stawropola, Pluciińskiemu,—z Berlina, Ch Szper,—z Kijowa, Hersz Tripolski,—z Moskwy, Michał Zając,—z Petersburga, Piru,—z Nowego Dworu, Rozmińskiemu,—z Homla, Icek Gołowcziner,—z Irkucka, Flora Raul,— z Tomaszowa piotr., Piotr Gielgyński,—z Berlina, Rocielski, — z Berlina, Galicyjskij Bank, — ze Stopnicy, Rodesz Wajnrojch, — z Gdańska, Radziszewski i S-ka,—z Paryża, Simon Landau,—Myślenice, Emilja Szmidt,—z Łodzi, Riwka Janower,—z Leopoldowa, Lebman,—z Czerny Ostrow, Szwarcmanowi, — z Lipska, Lindenau Lipiec,—z Hamburga, Adolf Halpern, — z Wilna, Abram Epel.

— Mam honor zawiadomić, że od lat 14-tu zajmuję się ***Massowaniem*** podług metod dok. Mezgera i Mosengeila.—***M. Olszewski,*** właś. Inst. gimnastycznego. Miodowa nr 3. (1159)

— ***Kaplica anglikańska, ulica Smolna nr (17) 25.*** Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę dnia 27-go marca punktualnie o godzinie 3 po południu. (1185)

Donosimy rodzicom,

młodzież dotknięta chorobą skoliostyczną (garbacizna), leczy się skutecznie, z poręczeniem, w specjalnym zakładzie Nowy Świat nr 5. Przyjęcie o godzinie 12-ej i od 5-ej. (1182)

— ***Zakład leczniczy dla kobiet d-ra J. Rogowicza*** w Warszawie, Nowogrodzka 26. Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, oraz dotknięte wszelkiemi chorobami kobiecemi oprócz zaraźliwych. (1183)

— ***Z licytacji d. 27 marca r. b.*** o godz. 3 po południu, będą się sprzedawać w ***sali licytacyjnej prywatnej,*** Miodowa 12, różne ***wyroby galanteryjne.*** (364)

— ***Wydział zaliczeń na zastawy w Banku dyskontowym warszawskim*** podaje do wiadomości, że licytacja na kosztowności zastawione w Banku, a we właściwym czasie nie wykupione, rozpocznie się w dniu 2 (14) kwietnia 1886 roku o godzinie 11-ej zrana w lokalu Banku. Postąpiony szacunek, zaraz po przybiciu na ręce komisarza sądowego licytacji kierującego, w całości uiszczony być ma. (366)

— ***Najtańsze biżuterje złote, srebrne i brylantowe u Jubilera Józefa Betchera.*** Marszałkowska 65/139. (365)

WAŻNE DLA PP. DOKTORÓW.

Wszelkie narzędzia lekarskie najlepiej nabyć ***u J. Jodłowskiego, Bielańska Nr. 5 i Marszałkowska 137.*** Cenniki franco. (894)

— ***Leokadja Bosz,*** właścicielka magazynu przy ulicy Wierzbowej nr 2-gi, wyjechała do Paryża. (1131)

— ***Zarząd kasy zaliczeń (lombardu)*** przy ulicy Miodowej nr 12, podaje do wiadomości, iż d. ***5 kwietnia r. b.*** i następnych, od godziny $9\frac{1}{2}$ rano, w lokalu Sali Licytacyjnej prywatnej w tymże domu, ***sprzedawać się będą przez licytację zastawy*** nie wykupione lub nie prolongowane w terminie właściwym. (323)

Szkice architektoniczne krajowych dzieł sztuki.

Zeszyt 1 y wyszedł z druku i zawiera: Kościół P. Marji na Nowem-Mieście w Warszawie, oraz ambonę w kościele św. Krzyża w Warszawie. Cena zeszytu pojedynczego wynosi rs. 1 kop. 25 i jest do nabycia u J. Hinża, ulica Szkolna nr 1, w Warszawie.

Zeszyt 2-gi wyjdzie w ciągu przyszłego tygodnia i zawierać będzie pałac zwany Łazienki Królewskie w Warszawie. 325

1153) ***Skończony architekt,*** mający kilka lat praktyki, człowiek młody i energiczny, obznajmiony z niektóremi gałęziami przemysłu, znany nadto z prac na polu sztuki, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod znakiem X,oo w kantorze *Kurjera.*

— ***Wyroby platerowane J. Frageta*** po cenach fabrycznych w wielkim wyborze, Marszałkowska 142, między placem Zielonym a Świętokrzyską. (3)

— W alei Jerozolimskiej nr 80/1574c, jest do wynajęcia od św. Jana trzydzieści kilka pokojów razem lub oddzielnie. (1083

— Skład fabryczny wyrobów dystylarni J. Fuchs w miejscu, mieszczący się dotychczas w domu fabrycznym, ulica Bracka nr 1, przeniesionym został do nowego domu na rogu ulic Brackiej i placu Trzech Krzyży pod nr 2/18, to jest naprzeciw fabryki. (1149

Następna licytacja koni

w wielkiej ujeżdżalni przy ulicy Żórawiej nr 47, odbędzie się dnia 6-go kwietnia r. b. Meldunki przyjmują się do 3-go kwietnia (włącznie).
(304) ***Bogumił Krause.***

Lokal w środkowej dzielnicy miasta, składający się z 5 lub 6 pokoi, między któremi dużą salą, potrzebny jest od 1-go lipca r. b. dla Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy. Odnośne oferty wraz z odręcznemi szkicami rozkładu lokalu, uprasza się składać do Towarzystwa, Krakowskie-Przedmieście nr 27 (stara poczta). (1179)

Fabryka Tabaczna
BRÜNN i S-ka
w Warszawie. 210

Otworzyła skład swoich wyrobów dla sprzedaży hurtowej i detalicznej, ***na placu Grzybowskim nr 2,*** pierwszy dom od ulicy Bagno.
Były fabrykant tabak w byłej fabryce tabacznej W. Leopolda Kronenberg, obecnie ***„Union".***

Teodor Brünn.



MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Fiechowskiego i S-ki, PRZENIESIONYM na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, w podwórzu. (6

— ***Fortepian*** nowego fasonu w dobrym stanie jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Aleja Jerozolimska nr 80, mieszkania 3. (1084)

E. Białkiewicz,

właściciele magazynu mód, Niecała nr 12, wyjechali w tych dniach za granicę, dla zaopatrzenia magazynu w najświeższe modele, oraz różne nowości na bieżący sezon. 1150

Droga żelazna warszawsko-terespolska

podaje do wiadomości, że stacje Brześć i Muchawiec włączone zostały do taryfy wyjątkowej dla przewozu zboża do Austrji i Czech, obowiązującej w związku austryjacko-węgiersko-rosyjskim. (363

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych!

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny i minuty)		Przychodzą (godziny i minuty)	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	10	30 rano	8	18 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwislańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Pocztowy	3	30 po poł.	1	55 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	21 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł.

KSIĘGARNIA
SKŁADNUTiFORTEPIANÓW
Gebethnera i Wolffa,
POLECA 487r
następujące nowości:

Hagen M. Br. z Hr. Łosiów. Z życia Nowelle.—Lwów, 1886. 2 rs.

Kowalski T. Ks. Chronometrja czyli nauka oznaczania czasu miejscowego z położenia świateł niebieskich. Z 21 rycinami w tekście. 17 tablicami obliczeń astronomicznych i 1 mapą świateł niebieskich.—Jarosław 1886. 2 rs. w opr. karton. 2 rs. 20. kop.

Leonard à Porto-Mauricio. Droga krzyżowa ułożona po włosku przez . . . W polskim przekładzie poprawnym, wydał X. D. W. Smoczyński.—Kraków, 1885, 40 kop.

Mycielski J. Porwana z klasztoru. Kartka z dziejów obyczajowych Polski XVII wieku.—Kraków, 1886. 2 rs.

Ulanowski B. Materjały do historji prawa i heraldyki polskiej.—Kraków, 1886. 2 rs. 40 kop.

— O założeniu klasztoru Ś-go Andrzeja w Krakowie i jego najdawniejszych przywilejach. Kraków. 1886. 1 rs. 20 k.

Album pięknych Warszawianek
K. Mireckiego,
Zeszyt 1-szy,
Opuścił prassę.
Skład główny w fotodrukarni
S. HUBERTA,
Niecała № 1 (1-sze piętro). 530
Cena egzemplarza rs. 2 kop. 50.

Sztuczne Brylanty

w oprawach złotych, srebrnych lub imitacyjnych. Wielki wybór biżuterji ze sztucznemi szmaragdami, rubinami, szafirami, turkusami opalami, etc.

Marja Drasn

poleca
Kolczyki.
Bransoletki,
Broszki.
Pierścionki,
Medaljony,
Szpilki do krawatów,
Colier z pereł i Spinki,

po cenie zniżonej.

6. Nowo-Senatorska 6.
227

Potrzebny jest zaraz
Wspólnik
z 2,000 rs. kawaler, do dzierżawy folwarku pod korzystnemi warunkami.—Bliższych szczegółów można się dowiedzieć w sklepie J. Matejfa, № 31 Długa, Hotel Niemiecki. 521

W sklepach Stowarzyszenia „Merkury" sprzedaje się
Śledzie angielskie,
po kopiejek 2 za sztukę 579r



Para Ogierków

gniadych, zgrabnych, spokojnych i dobrze wyjeżdżonych, do sprzedania w Hotelu Niemieckim. 533

Wielkie Damy



i z piękności swojej słynące artystki, wyrzekły się już **Gold-Creamu,** który się psuje i od którego wygląda twarz jakby olejkowata.

W miejsce tego zaś używają: **Créme-Simon,** — preparat cudownego zapachu, nie psującego się nigdy, który obok swoich składowych części jędrnych i zarazem łagodnych, posiada jeszcze ten nieoceniony przymiot, że za jego pomocą cera zachowuje wdzięk i świeżość młodości.

Poudre-Simon i mydło **à la Créme-Simon,** zalecają się tym samym zapachem i wywierają te same znakomite skutki.

J. Simon,
36, rue de Provence, Paris.

Dostać można we wszystkich aptekach, w składach perfum i u fryzjerów. —

Do sprzedania 4 KONIE: 517

1. Dyjament, ogier kary, zaprzęgowy, wersz. 5, lat 5.
2. Ataman, ogier kary, wierzchowy i zaprzęgowy, kozak, bardzo silnej budowy, wersz. 4, lat 11.
3. Rakieta, klacz ciemno-szpakowata, zaprzęgowa, wersz. $5\frac{1}{2}$, lat 5.
4. Czetyrdach, ogier ciemno-szpakowaty, wierzchowy, czystej krwi arabskiej, wersz. 3, lat 6.

Tamże **Kareta, Powóz, Amerykan, Linijka, Chomont ruski** do pojedynki. Jerozolimska № 68.

Od lat kilku egzystujący
Magazyn Mód
z urządzeniem gazowem, do odstąpienia od Wielkiejnocy. Wiadomość w kiosku przy szpitalu Ś-go Ducha na Elektoralnej. 520

W ambulatorjach klinicznych
SZPITALA
Dzieciątka Jezus,
udzielają bezpłatnej porady lekarskiej

Prof. J. Efromowski z chorobami chirurgicznemi codziennie od godz. 12—1.

Prof. L. Popow z chorobami wewnętrznemi, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 11 do 12-ej w południe.

Wejście do Kliniki, róg Szpitalnej i Placu Wareckiego. 383R

SKLEP
Produktów Ogrodniczych
A. Babickiego,
Królewska Nr 1.
Poleca: Kwiaty, Bukiety, Wieńce, Dekoracje, oraz Nowalje j. t. Karczochy, Ogórki, Rzodkiewki, Jabłka, Gruszki. 485
A. Babicki.

Jest do sprzedania mała
Restauracja
„nie drogo" na pryncypalnej ulicy. Wiadomość Tłomackie № 2, mieszk. 8. 508

w Składzie Węgli i Drzewa
opałowego,
przy ulicy Leszno pod № 68 (76) róg Żelaznej, jest do sprzedania
150 sążni drzewa brzozowego,
po cenie rubli srebem 13 kop. 50 za sążeń kubiczny, biorącym większe partje odstępuje się rabat.—Przyjmuje się również obstalunki na wagony.
548R **G. PAWŁOWSKI.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Kwietnia r. b., o godzinie 12 w poł. odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsca na Nowym Zjeździe, przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej, do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 86 kop. 70 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o, Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsce na Nowym Zjeździe przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej, do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwiko. 568r

Poszukuje się bony rodowitej niemki z dokładną znajomością krawieczyzny i dobremi świadectwami. Świętokrzyzka 24.

Buchhalter posiadający język niemiecki, poszukuje posady kasjera, inkasenta, magazyniera, stałego buchhaltera lub na godziny. W razie potrzeby złożyć może odpowiednią do zajęcia kaucję. Łaskawe oferty uprasza składać do biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod lit. E. S. № 102. 599

Młody człowiek piszący pięknym charakterem rosyjskim, przyjmuje przepisywania z oryginałów. Oferty proszę składać: ul. Żurawia № 4, u Ruteckiego. 4151

Panny zupełnie uzdolnione, oraz podręczne potrzebne są do okryć damskich. Róg Żabiej i Żelaznej-Bramy № 6. 4282

W dobrach Kuflewskich, przy st. Mrozy dr. żel. Warsz.-Terespolskiej, wakują od Kwietnia dwa miejsca karbowych, piśmiennych, na oddzielnych folwarkach. Osoby życzące sobie przyjąć które z powyższych miejsc, zechcą przysłać wiarogodne kopje swych świadectw, które zwrócone nie zostaną, lub się osobiście zgłosić. 614

Potrzebne maszynistki do bielizny i dziurek. Twarda 36, mieszkania 19. 3999

Osoba młoda, specjalnie uzdolniona w kroju, szyciu sukien i bielizny, poszukuje odpowiedniego miejsca w domu prywatnym w Warszawie lub na prowincji. Graniczna 7, mieszkania 21. 4051

Panny zdolne, podręczne, oraz panny do haftu, znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w magazynie bielizny E. Rozińskiej, Elektoralna 43. 605

Izraelitka inteligentna, w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domu, matkowania lub też za towarzyszkę podróży.— Łaskawe oferty proszę składać: Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 3, 2-e piętro. 3141

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczyźnie damskiej, potrzebne są zaraz do magazynu S. Lulla et Comp., Długa № 19.

Potrzebne są od dnia 1-go Kwietnia r. b. bona angielka lub francuzka do dziecka jedno-rocznego i młodsza znająca dobrze pranie, prasowanie i obsługę przy toalecie. Tylko kundydatki z najlepszemi świadectwami zgłaszać się mogą pod № 10 na ulicę Róż. 4340

Potrzebna panna do szycia gorsetów. Ul. Śliska № 24 nowy, mieszkania 16. 4318

Potrzebna niemka znająca krawieczyznę. Ul. Hr. Berga № 3, mieszkania 5, do 12 w południe. 4300

Potrzebna jest kucharka z dobremi świadectwami. Ulica Krucza № 46, mieszk. 4, I-sze piętro. 4394

Potrzebne zaraz panny do krawieczyzny. Ulica Wilcza № 9, m. 16. 4399

Młody człowiek przybyły z prowincji, piszący po rusku i po polsku, który przed kilku laty pracował już w jednem z urzędów w Warszawie, poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. 4397

Panna kompletnie uzdatniona w krawieczyźnie, bieliznie i strojach damskich, potrzebna. Widok № 2, mieszkania 5. 4396

Potrzebna kobieta z niższej klasy za gospodynię domu i jako opiekunka do jednego dziecka u samotnego mężczyzny, za wynagrodzeniem stosownie do umowy. Przyjemnej powierzchowności. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 3, u Jana Popławskiego.

Potrzebna panna do szycia na maszynie. Żurawia № 10, mieszkania 5. 4423

Panna uzdolniona w krawieczyźnie i bieliźnie, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wiadomość: kiosk, na Ciepłej.

Potrzebna panna, zdolna podręczna do bielizny. Pańska № 66a, mieszk. 29. 4412

Panny zdolne, podręczne do strojów damskich, potrzebne są do magazynu Edwarda Loth, ulica Krakowskie-Przedmieście № 17.

Niańka doświadczona do dziecka małego potrzebna zaraz. Chmielna 68 nowy, mieszkania 21. 4408

Panny do kwiatów i sukien potrzebne są. Plac Warecki № 8, dom pocztowy, mieszkania № 6. 4410

Wdowa poszukuje miejsca i zajęcia się domem i szycia, lub bufetowej, numerowej, sklepowej. Wiadomość: Bednarska № 19, mieszkania 7. 4411

Potrzebne są panny zdatne, podręczne do sukien. Mokotowska 12, mieszkania 31, na dole. 4439

Panny do strojów potrzebne są zaraz, zupełnie zdatna i do nauki, do magazynu mód. Ordynacka, domu № 8. 4438

Panny do krawieczyzny potrzebne są zaraz. Dzielna 9a, m. 22. 4434

Potrzebny jest człowiek pojedyńczy, znający język rosyjski, z kaucją rs. 400, zaraz. Wiadomość: hotel Drezdeński № 35, od 10-ej do 1-ej po południu, pośrednictwo wyłącza się. 4443

W dominium Golijany przez Grójec, wakuje miejsce praktykanta gospodarczego, dla młodego człowieka, dobrze wychowanego. 644

Kupno i sprzedaż.

Korty czysto wełniane na garnitury męzkie i dziecinne ubranka (rysunki najmodniejsze) $2^1/_4$ łok. szerokości, po rs. 1 k. 40 dostać w sklepie fabrycznym: Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 4114

Meble: urządzenie salonowe czarne, garnitur orzechowy utrechtem kryty, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble tanio do sprzedania. Ulica Chmielna № 33 stary, 45 nowy, m. 4, w bramie na 1-m piętrze, 3-ci dom od rogu Marszałkowskiej idąc do komory. 4183

Garnitur stołowy biały adamaszkowy, składający się z obrusa na 6 osób i sześć serwet za rs. 2 kop. 35, dostać w składzie fabrycznym: Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w b. sklepie żyrardowskim.

Dwa rezerwoary miedziane do nafty i urządzenie sklepowe, do nabycia. Twarda 7.

Tuzin chustek do nosa, białych dużych trwałych, za kop. 90 dostać w składzie fabrycznym: Krakows.-Przedmieście, gmach dobroczynności, w b. sklepie żyrardowskim.

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 4046

Brystole (najmodniejsze kolory) czysto wełniane, na żakiety, kaftaniki, dolmany i kostjumy damskie po rubli jeden łokieć, sprzedaje skład fabryczny: Krakows.-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 4113

Podolskie suszone śliwki ($13^1/_2$ kop. funt), gruszki, wiśnie. Hortensja 7, mieszk. 11, (ze Szpitalnej). 4195

Kołdry pikowe białe, różowe, niebieskie, bronzowe, znane ze swej trwałości, po rs. 3 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 4112

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16.

Cheviot wyborowy na garnitury męzkie $2^1/_2$ łok. szerokości, najmodniejszy i najtrwalszy wyrób, po rs. 1 kop. 10 łokieć ($5^1/_4$ łokcia wystarcza na kompletny garnitur męzki); sprzedaje skład fabryczny: Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 4116

Z powodu wyjazdu sprzedają się czarne meble i fortepian Roenisch'a. Ulica Krucza № 16, mieszkania 2. 4004

Masło świeże i solone sprzedaje kantor B. Werner et Comp., Królewska 8. 4017

Kareta 4-osobowa, bardzo mało używana, fabryki Romanowskiego, tanio do sprzedania. Jerozolimska 68. 3101

Do sprzedania: płaszcz, szynel i mundur, wojskowe. Marszałkowska № 80. 4148

Dywany najróżnorodniejsze „najlepiej kupować“ w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 595

4 garnitury mebli, 4 szeslongi, sofy, otumany, sprzedaje tanio. Świętokrzyzka 17.

Meble czarne eleganckie, urządzenie sypialni orzechowe, jadalni dębowe. Szpitalna 5, mieszkania 1. 4205

Meble są tanio do sprzedania: szafy orzechowe i dębowe do sukien, stylowe, łóżka orzechowe, kredensy i krzesła dębowe w zakładzie stolarskim. Ulica Ogrodowa № 8, mieszkania 31. A. Rzeznicki. 4185

Kufry, walizy, torby, poleca fabryka Breymeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

Do sprzedania garnitur mebli w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę, w ratuszu u Pawłowskiego. 4103

Wazony, kolumny, patery, popielniczki, lichtarze, przyciski, jajka z florenckiego marmuru, do sprzedania. Nowy-Świat № 22, m. 20. Przyjmuje się reperacje. Jabłczyńska.

Wybór kas ogniotrwałych. Ceny nizkie. Ulica Świętojerska № 12, nowy № 20, u Gottschalka. 4092

Prawdziwej rasy buldog 2-miesięczny do sprzedania. Chmielna 3, m. 8. 4095

Klacz ciemno - szpakowata, kareciana, rasowa, lat 5, werszków $5^1/_2$, zdatna do pary lub pojedynki, bardzo ładnej i silnej budowy, bez żadnej wady. Jerozolimska № 68a

Do sprzedania: kanapka, dwa foteliki, stół orzechowy, komoda olszowa na jesion, lampa, taca i żelazko. Świętojerska 22, mieszkania 33. 4197

Pianino mało używane do sprzedania. Senatorska 29/31, mieszkania 3. 3941

Fortepian palisandrowy, fabryki Małeckiego, w zupełnie dobrym stanie i dwie lampy ozdobne do sprzedania, przy ul. Świętokrzyzkiej № 27 nowy, mieszkania 1, na dole od frontu. Widzieć go można od godziny 11-ej rano do 3-ej po południu. 4060

Do sprzedania fortepiany nowe, ceny nizkie. Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów Janiszewskiego. 3819

2 billardy do sprzedania: francuzki i zwyczajny, fabryki Troszla. Wiadomość: róg Nowolipia i Karmelickiej w cukierni. 3997

Tanio skutkiem wyjazdu nieużywane pianino, meble z trzech pokojów i kuchni. Ul. Hoża 38, mieszk. 12. 4036

Pianino sprzedaję ratami 10-rublowemi; wydzierżawiam. Wielka 31, m. 10. 3991

Pianino Szpangenberga, porządne, do sprzedania ratami. Obiady prywatne. Hortensja № 3, mieszkania 8. 4034

Meble mało używane do sprzedania. Ulica Chmielna № 9, mieszkania 4. 3963

Pszczoły w różnych ulach kupuję. Zientarski, Chmielna 89, mieszkania 14. 4178

Antyki, para łóżek po Księciu Józefie Poniatowskim, do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Żurawia № 21, mieszkania № 3, na dole. 4006

Do zbycia suknia jedwabna, niebieska i fular prawdziwy chiński na suknię, w magazynie form. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej. 3956

Do sprzedania fortepian czarny prawie nowy, fabryki Kralla i Seidlera, za rubli 350. Krucza № 38, mieszkania 3. 3842

Altana dębowa jest do sprzedania, zdatna na sprzedaż wody sodowej. Marszałkowska № 117. 3704

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Fortepian Hoffera, krótki, w zupełnie dobrym stanie, oraz garnitur mebli używanych z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 78, m. 9, od 3-ej do 6-ej. 4138

Do sprzedania za bezcen! Staroświeckie biurko i zegar grający, kandelabry bronzowe, zegary, bronzy, obrazy, sztychy, akwarelle. Leszno 39, mieszk. 13. 3593

Fortepiany nowe, używane, krótkie, sprzedaż, zamiana, reperacje przyjmuje fabryka Karwowski i Syn. Leszno 21. 3638

Serwety, różne chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupować“ w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.

Fortepian krótki, 7 oktaw, za rs. 265. Długa № 28, m. 21. 4180

Fortepian 7 oktaw, za rs. 165. Stare-Miasto № 8, mieszk. 8. 4181

Fortepian o 7 oktawach, z blatem i szprejcami, jest do sprzedania. Senatorska 10, u fortepianisty Millera. 3887

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pianino w dobrym stanie, lustro duże w złoconych ramach, różne meble i sprzęty gospodarskie. Nowa - Praga, ulica Środkowa, dom Wachwachowa, u inżyniera Déjardin.

Garnitur mebli, 2 lustra, 2 konsole, biurko, stolik do kart, 2 gzymsy, 4 krzesełka, wszystko czarne, stół okrągły dębowy, 3 blaty, do sprzedania. Nowy-Świat № 62, mieszkania 24. 4236

Tokarnia żelazna do sprzedania. Ul. Długa № 6, mieszkania 10. 4254

Do sprzedania masło mało solone bardzo tanio. Bracka 5, m. 6, codziennie od 12.

Atlas Jana Hommanna wydany w Norymberdze z lat 1729—1746, jest do sprzedania. Widzieć można codziennie do godziny 3-ej. Ulica Hoża № 40, mieszk. 6. 4251

Do sprzedania całe urządzenia sklepowe za b. przystępną cenę, a składające się: z szaf oszklonych, szafeczki z przegródkami, kontuaru, znaków sklepowych, przydatne do dystsybucji. Wiadomość w dystrybucji, Bednarska 31 nowy. 615

Szafy, kontuary kolonjalne oszklone zdatne do każdego zakładu, do sprzedania. Ulica Żurawia № 29. 4257

Pianina nowe, czarne, za przystępną cenę do sprzedania. Wielka 45, m. 58. 4128

Dom № 21, przy ulicy Smolnej, jest do sprzedania umeblowanie z salonu i fortepian, oprócz tego rozmaite jeszcze rzeczy, za przystępną cenę. 4221

Kupuje narzędzia introligatorskie. Poszukuje wspólniczki do introligatorni lub pracownicy. Bufet dwa szyldy, maszyna Wilsona do sprzedania. Złota 49, m. 7. 4220

Meble: Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stolik do samowaru, stolik do kart, biuro, bibljoteka, dywany, firanki, kandelabry, tanio do sprzedania. Ulica Chmielna № 22, nowy 28, w bramie 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Marszałkowskiej 6-ty dom od rogu. 4156

Proch sprzedaje się osobom prywatnym.— Nowy - Świat № 16. 4042

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 4287

Kwiaty do kapeluszy wiosennych tuzinami i na sztuki, tanio. Żurawia 9. 4359

2 lustra wielkie, garnitur jedwabny, drugi utrechtowy, garniturek fantazyjny, łóżka, tualeta, umywalnia, biurko damskie, męzkie, jadalnia, krzesełka, stoliczki, firanki. Zielna 11/19, mieszk. 4. 4290

Harmonia-flet do sprzedania. Książęca 4, mieszk. 8, do 12 g. w południe. 4344

20 krów czystej i pół krwi Szwyc, 20 sztuk takiejże jałowizny i 6 byczków czystej krwi od 6 do 12 miesięcznych do sprzedania. Golijany przez Grójec. 645

Fortepian o 7-u oktawach, najnowszej konstrukcji i fasonu z blatem, 4 szprejcami, jest do sprzedania za 280 rs., przy ulicy Długiej № 4, mieszk. 4. 643

Najwyższą nagrodą na wystawie gospodarczo-spożywczej, odznaczone marynaty, konserwy, poleca Władysław Wójcicki, Marszałkowska № 56—144. 642

Meble bardzo tanio! do sprzedania w komis 2 szafki do bielizny, z marmurowemi blatami, szafa do sukien, szafka do książek i kanapka orzechowe, wyściełane i 3 landszafty w złoconych ramach. Ulica Marszałkowska № 129, mieszkania № 16, wiadomość u stróża. 4407

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 2, wprost Kopernika. 4440

Fortepian za rs. 75 do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska 65. 4441

Mebli urzędowych wyprzedaż zupełna niżej kosztu. Marszałkowska 134, róg ulicy Świętokrzyzkiej. 4433

Do sprzedania wózek dziecinny duży, jedno lato używany. Twarda № 8a, m. 24.

Do sprzedania stół krawiecki za 7 rs., komoda 9, szafa duża składana 14, kanapa 8. Mokotowska 23, mieszk. 14. 4424

Pianino damskie w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna 32, mieszk. 13. 4422

Mebli garnitur czarny, bogaty, otomana, szeslong, sofa, mało używane, tanio, w magazynie mebli. Chmielna 3, róg Nowego-Światu. 4414

Bardzo tanio, 35 rs. garnitur mebli, kanapa, 6 krzeseł, fotele, stół; szafa jesionowa 20 rs. Wspólna № 27 nowy, m. 5. 44[illegible]9

Palto damskie czarne syberynowe, mało używane, jest do nabycia. Marszałkowska № 69 nowy, mieszkania 10. 4402

Do sprzedania palto futrzane męzkie za 15 rubli, biurko i szeslong. Hoża 7, m. 2.

Suknie, okrycia, paltoty, chustki francuzkie i tureckie, kapelusze, ubranka, zarzutki, kapelusze, bielizna stołowa, serwety, dywany, kapy, świeczniki, biżuterje, oraz różne przedmioty służące do toalety damskiej i męzkiej, nowe i mało używane, w sklepie kupna i wyprzedaży B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 637

Interesa handl. i majątk.

Od 4 do 6 tysięcy rs. potrzebuję pożyczyć na 1-szy № hypoteki. Ulica Kacza № 7, dom Żandarma u właściciela. 3994

Handel kolonjalny produktów spożywczych przy Wiedeńskim foksalu, do sprzedania za cenę bardzo nizką z powodu wyjazdu. Wiadomość: Żurawia № 25, mieszkania 23 4119

Dom do sprzedania, z wodociągami, w środku miasta, z dochodem rs. 4,280, za 38000. Towarzystwa 12,000. Wiadomość: kiosk, plac Zielony. 4093

Restauracja w hotelu Polskim jest do wynajęcia każdego czasu. 3560

Rs. 3,500, 6,000 i 20,000 poszukiwane są, na hypotekę miejską, rs. 15,000 na hypotekę wiejską. Smolna 25, m. 7. 3753

Dom z ogrodem, ogólnej przestrzeni 6,068 łokci kwadratowych do sprzedania, przy rogu ulicy Żurawiej i Kruczej № 17. Wiadomość na miejscu. 4188

Sklep niciarski dobrze procentujący, z powodu zmiany warunków jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w sklepie Wandy Ludwiki. Nowogrodzka róg Kruczej № 15. Tamże woalki gazowe wiosenne niżej kosztu. 3646

Do sprzedania magle w miejscu korzystnem. Krakowskie-Przedmieście № 79.

Z powodu wyjazdu, do sprzedania w każdym czasie, sklep z pieczywem i innemi przedmiotami, dobrze procentujący. Świętokrzyzka № 6. 3827

Od 1 Kwiet. r. b. wypuszcza się w dzierżawę dwa domy drewniane i obszerny plac przy ulicy Czerniakowskiej, Plac zdatny dla cieśli lub na fabrykę. Wiadomość w składzie cygar W. ierego Gawińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 5. 542

Sklep galanteryjny z dystrybucją, ładnie urządzony, jest do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Marszałkowska № 143 nowy. 3879

Posesja mająca 17,000 łokci kwadr. placu, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Grzybowska № 15, m. 10. 580

Poszukuję kupna apteki w mieście, gdzie znajduje się gimnazjum lub progimnazjum. Kryński w Jabłonowie przez Kuniew, gub. Kijowska. 4182

W Mokotowie skład wędlin, jatka do wynajęcia od 1 Kwietnia i place do sprzedania. Wiadomość: Niecała № 9, mieszkania 10. 4143

Sklep wiktuałów jest zaraz do sprzedania. Ulica Złota № 33. 4284

Rs. 2,000 do wypożyczenia na dobra hypotekę miejską na 8%. Oferty pod liter. D. N., przyjmuje kantor Kur. War. 4249

Z powodu wyjazdu jest tanio do sprzedania sklep wiktuałów. Wiadomość: Śliska № 18, mieszkania 23 lub też w sklepie: Złota № 51 nowy. 4224

Do wydzierżawienia w dobrach Powązki pod Warszawą od 1 Kwietnia dwa ogrody owocowe i warzywne, z odpowiedniemi pomieszkaniami i innemi budowlami, pierwszy ogród przestrzeni sześć morgów z sadzawką, cały wysokim murem ogrodzony, drugi mniejszy. Wiadomość: Leszno № 1, mieszkania № 2, w godzinach rannych. — Tamże potrzebny zdolny majster stycharski.

Rs. 6,000 są do ulokowania. na dom w Warszawie, na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość: ul. Karmelicka № 30, dawniej 16, mieszk. 3. 4131

Pałacyk przy ulicy Róż, piętrowy, o 8-u pokojach, z obszernem pomieszczeniem dla służby w suterynach, z ogródkiem, stajnią i wozownią, wykwintnie urządzony, w cenie 55,000 rs. do sprzedania lub zamiany na dom, przy pryncypalnej ulicy, w szacunku do 180,000 rs., z dopłatą całej różnicy szacunku gotowizną. Wiad. u Smoleńskiego, adwokata przysięgłego, Długa № 16—20.

Willa w blizkości Warszawy, w pięknem położeniu, z dużym parkiem, lodownią, stajnią i wozownią, z całkowitem umeblowaniem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wydzierżawienia. Adresy pod wyrazem „Willa" w kantorze Kurjera Warszawskiego interesanci zechcą składać. 559

Suma rs. 1,600 dobrze mieszcząca się, lokowana na domu murowanym do odstąpienia. Wiadomość w kancelarji rejenta Samkowskiego w Sądzie okręgowym. 3939

Do sprzedania placu przeszło 30,000 po rossegregowanego na różne części, na bardzo dogodnych warunkach, przy ulicy Dzikiej № 68, przy samym przystanku tramwajowym i stacji kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość na miejscu, u właścicielki. 4018

Magle do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 16. 3092

Majątek ziemski w gub. Warszawskiej, pow. Łowickim położony, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Podwale 12, u p. Reinstein, od 12—1 z południa. 508

Do wydzierżawienia dobra Lipnik w powiecie Wieluńskim. Bliższa wiadomość u właściciela dóbr Działoszyna. 1234

Do wydzierżawienia dobra Sadowiec w powiecie Wieluńskim. Bliższa wiadomość u właściciela dóbr Działoszyna. 1235

23 kopiejek garniec najlepszej nafty Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezpłatnie, w składzie farb J. Adamskiego, Marszałkowska № 30, (nowy 112), wprost wodociągu. 1175

Za rs. 180. W przeciągu 4-ch dni do sprzedania dystrybucja. Aleja Jerozolimska № 31. 4238

Rs. 10,000 zapłacę zaraz, za kilka włók dobrej ziemi, bez służebności, z inwentarzem żywym i martwym, blizko drogi żelaznej lub szosy. Opisy składać w kantorze Kurjera pod lit. S. K. K. 4334

Fabryka w Warszawie poszukuje wspólnika z 3,000 rs. Oferty do kantoru Kurjera pod liter. J. T. H. 4330

Plac do sprzedania przy ulicy Nowo-Wielkiej, powierzchni około łokci □ 8,700, od 3-ch ulic frontem w całości lub częściowo, z drzewami owocowemi i budowlami drewnianemi, dającemi dochodu rs. 1,350, oraz dom w środku miasta w cenie rs. 42,000 na 11%. Oferty pod lit. A. S. 29 w kantorze niniejszego pisma. 4427

Rs. 2,000 lub 1,500 potrzebne są zaraz, do interesu dobrze procentującego. Gwarancja pewna. Oferty uprasza się składać pod literami F. M. B. do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 641

Sklep wiktuałów z dystrybucją, przy ulicy Koziej № 10, do sprzedania zaraz za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. 640

Do sprzedania lub do zamiany kamienica w Radomiu dawniej Dysku a, na mniejszą kamienicę lub folwark, dochodu daje rs. 4,380. Bliższa wiadomość w Warszawie, Wspólna № 44, mieszkania № 4, lub u fotografa Grodzickiego w Radomiu. Komisowe przeznacza się. 4435

Sklep kolonjalny w dobrym punkcie i dobrze procentujący, jest do sprzedania, na bardzo korzystnych warunkach. z powodu wyjazdu. Wiadomość: Zielna № 12a, mieszkania № 22. 4430

Plac łokci kw. 12,000 od trzech ulic: Tamki, Dobrej i Zajęczej w całości lub częściach do sprzedania. Wiadomość w kantorze p. Karola Aquilino, Włodzimierska № 23. 4428

Skład węgla do odstąpienia za przystępną cenę. Ulica Złota № 36. 4405

Osoba posiadająca około 1,000 rubli kapitału, może ulokować takowy na pewnym handlu, a otrzyma mieszkanie z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: ulica Biała № 8, mieszkania 1, od 2—4 po połud. 4404

Rs. 15,500 potrzeba na 1-szy № hypoteki po towarzystwie miejskiem, na dom w Warszawie, dla spłaty pożyczki, od której procent przez lat 7 najpunktualniej był płacony. Oferty z wykluczeniem pośrednictwa pod lit. L. L., w kantorze Kur. War. 647

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z ładnem mieszkaniem. Rybaki № 16. 4421

Jest zaraz do odstąpienia interes szewcki, maszyna słupkowa i różne sprzęty warsztatu. Krakowskie-Przedm. 38, m. 13. 4398

Posiadający kapitał 15,000 lub sumę takąż dobrze lokowaną w Warszawie, może nabyć korzystną i dobrą nieruchomość.— Wiadomość: Nowy-Świat № 38, u B. Korpaczewskiego. 636

Dystrybucja dobrze procentująca, wraz z owocarnią, do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Nowy-Świat № 1.

W Łodzi za sum. rs. 14,000 na 1 № po towarzystwie z dopłatą 4,000 rs. można nabyć dom murowany 2-piętrowy. Wiadomość: Wspólna № 34, mieszkania 14. 4378

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie oraz 2 pojedyńcze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Sklep z pokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia. Ulica Twarda 7. 3207

Pokój przy familji, z usługą, a nawet całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., na dogodnych warunkach. Wiadomość: Karmelicka № 11, m. 14. 624

Do wynajęcia od św. Jana lokal na 1-m piętrze. składający się z salonu o trzech oknach i z 5 obszernych suchych i ciepłych pokojów, przedpokoju i kuchni, z urządzeniem gazowem. Ulica Miodowa № 19 nowy. Wiadomość u stróża. 4343

Poszukuję salonu z sypialnym pokojem, od 1-go Kwietnia, z meblami, usługą i samowarem, w pobliżu Marszałkowskiej. Oferty składać: Sienna 8, u stróża. 4317

Od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Czerniakowskiej № 94, blizko Nowego-Światu do wynajęcia na lokal prywatny dwa duże pokoje, z przedpokojem, kuchnią i wystawką oszkloną, gruntownie odrestaurowane, wraz z używalnością dużego ogrodu. Cena przystępna. Wiadomość w składzie wódek w tymże domu. 3574

Pokój frontowy o dwóch oknach, z meblami, dla przyzwoitej kobiety. Róg Marszałkowskiej i Próżnej, 1-e piętro, stróż wskaże.

Potrzebny jest od 1-go Czerwca r. b. dla 2-ch osób lokal frontowy na 1-m lub 2-m piętrze, w okolicach placu Teatralnego lub ulic przyległych. składający się z 4-ch pokojów, przedpokoju, łazienki i innych wygód. Komorne półrocznie z góry się zapłaci. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. F. A. 41. 4002

Sklep mydlarski, od kilku lat egzystujący, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Krochmalna № 14. 4171

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia: 1, 2 lub 4 pokoje z przedpokojami, kuchniami i alkowami, mogą być dla kawalera. Ulica Śliska № 18. 3584

Sklep obszerny do wynajęcia od 1-go Lipca s. st. r. b., przy rogu ulicy Miodowej i Długiej № 24 nowy. Wiadomość na miejscu u szwajcara. 4058

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. 4 duże pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami. — Wiadomość: Ogrodowa № 11, róg Białej. 4110

Pokój umeblowany, z usługą, samowarem, 10 rs., w każdym czasie. Hortensja № 7, mieszkania 5. 4150

Apartamenty z 7 pokojów na parterze, z 8-miu do 10 i 14 na 3-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Lipca. Ulica Smolna 25, mieszkania 7. 3754

5 pokojów z balkonem do wynajęcia od 8-go Kwietnia. Ulica Wspólna 4, od placu.

Sklepy piękne, duże i tanie, do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod № 6. Bliższa wiadomość w kantorze p. Hordliczka, ul. Senatorska № 19. 3624

Salon trzy-okienny z pokojem, umeblowane. Chmielna 16, mieszkania 7. 4289

2 i 1 pokój na dole (kuchnie), miesięcznie 15 i 9 rubli. Mostowa 16. 4277

Do wynajęcia zaraz salon z alkową, meblami, usługą, samowarem, osobne wejście. Krakowskie-Przedmieście 18. 4270

Do wynajęcia pokój na 1-m piętrze, od frontu, z osobnem wejściem. Nowy-Świat № 40, mieszkania 3. 4274

Sklep obszerny, z dwoma wejściami frontowemi, z przyległym pokojem, może także być zdatny na zakład felczerski, przy ulicy Bielańskiej, pod № 20, jest do wynajęcia od każdego czasu. Wiadomość w domu sąsiednim, w składzie wódek. 612

Różne lokale w każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Nowo-Wielkiej № 11, ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu, u rządcy lub u właściciela, Złota № 3. 603

Naprzeciw ogrodu Kronenberga jeden lub dwa pokoje, umeblowane lub nie. Hoża 38.

Świętokrzyzka 17. Sklep z pięciu pokojami, oraz inne mieszkania od 1 Lipca.

Nowy-Świat 33 nowy, mieszk. 5. Pokoje umeblowane, pojedyńcze i familijne, na doby, miesięcznie, rocznie. Każden lokal może być z kuchnią. 3219

Od 1-go Kwietnia do wynajęcia: 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągami, waterklozetami Nowogrodzka 1. 3510

Salon i pokój sypialny umeblowane, z usługą. Świętokrzyzka 16, m. 22. 4176

Pokój umeblowany, oddzielne wejście, usługa, stół. Bracka 6, mieszk. 10. 4198

Pokój parterowy do wynajęcia. Chmielna № 62, mieszkania 2. 3891

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Długiej № 46 nowy, trzy lokale na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, złożone z 7, 6, 5 pokojów z kuchniami i przedpokojami, jeden lokal na II-m piętrze od frontu: 5 pokojów i kuchnia. Sklepy większe i mniejsze z dużemi oknami wystawowemi. Wiadomość u rządcy. 3945

Pokój z meblami, opałem, samowarem i usługą, dla osoby płci żeńskiej, przy zacnej rodzinie, od 1-go Kwietnia. Mazowiecka № 10, mieszkania 20. 4106

5 obszernych pokojów, przedpokój i kuchnia, jest do odstąpienia od św. Jana, a może być i wcześniej, przy ulicy Miodowej № 19, mieszkania 10. 4101

Od 1-go Lipca lub wcześniej do najęcia w domu przy ulicy Twardej całe 1-e piętro, składające się z 3-ch dużych sal, z których jedna o 8-u oknach, z 2-ch pokojów, przedpokoju, kuchni obszernej, 2 piwnic, góry i komórki, lokal ten może być przydatny na pomieszczenie sądu lub jakiego zakładu przemysłowego. Wiadomość przy ul. Brackiej № 17, mieszkania 3. 3227

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na dole, wśród ogrodów, 60 rs. kwartalnie, przy Alei Jerozolimskiej № 87 (za Żelazną). do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. 3661

Pralnia w sklepie frontowym ze suteryną do najęcia. Próżna 7. 3107

Od 1-go Kwietnia pokój z kuchnią; stajnia z wozownią. Widok 21/19. 4125

Pokoje kawalerskie z usługą, każdy o 2-ch oknach, 1-sze piętro. front. do wynajęcia od 8 Kwietnia r. b. Ulica Złota № 9, (róg Marszałkowskiej). Wiadomość w bramie na prawo, u posługującego Jana. Mogą być z meblami. 592

Sklep o drzwiach bez okna, z mieszkaniem, do wynajęcia od Kwietnia r. b. Marszałkowska 114, róg Złotej. 591

W zacnym domu pomieszczenie ze stołem dla chłopca lub panny za rs. 14. Śliska № 14, mieszkania 2. 4107

Lokale po 2, 3, 7, 10 pokojów do najęcia od Kwietnia lub Lipca. Nowy-Świat 38.

Mieszkanie złożone z siedmiu pokojów i kuchni, na 1-m piętrze lub na dole, w bliskości ogrodu Saskiego, Zielonego lub Ewangelickiego Placu, ulic: Mazowieckiej, Berga, lub Foksal, potrzebne jest od 1-go Kwietnia lub Maja. Wiadomość: ulica Graniczna № 11, mieszk. 14. 4161

Do wynajęcia zaraz stajnia na trzy konie i dwie wozownie. Włodzimierska 1.— Wiadomość u rządcy domu. 4406

Pokój umeblowany może być z całodziennem utrzymaniem. Świętokrzyzka № 17, mieszkania 13. 4419

Potrzebny lokal od św. Jana r. b. na zakład drukarski i w tymże domu na redakcję. Ta ostatnia z 3-ch pokojów i przedpokoju. W okolicy poczty. Zgłaszać się do Redakcji „Gazety Handlowej," Mazowiecka № 8. 4420

Wielki widny pokój, umeblowany, z usługą. opałem i samowarem za 12 rs. miesięcznie. Wiadomość: ulica Mazowiecka 2[illegible] u stróża. 4436

Dwa obszerne pokoje, kuchnia, świeżo odnowione, 1-e piętro rs. 15 miesięcznie. do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Tamka № 8.

Rs. 220 rocznie, ładne trzy pokoje z przedpokojem, kuchnią i waterklozetem, od 1-go Kwietnia. Widok 9. 4425

Dwa pokoiki umeblowane, z obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, na dole. 4401

Lokal suchy, widny, złożony z 3-ch pokojów z balkonem, przedpokojem, kuchnią i t. d., z wodociągiem i zlewem, o 2-ch wejściach, do wynajęcia kwartalnie lub rocznie od 8-go Kwietnia. Nowogrodzka 29. Wiadomość u gospodarza. 634

3 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią ciepłe i suche, tanio do wynajęcia. Ulica Nowolipki 32B (44). 4383

Od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Żurawiej № 22, do wynajęcia dwa pokoje, alkowa, schowanie i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, na 3-m piętrze. 4395

Doniesienia rozmaite.

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach S. Kędzierskiego: ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręcza S. Kędzierski. 3395

W magazynie Pelagji Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, 1-sze piętro, fason sukni z wszystkiemi dodatkami od rs. 9, od ubrania kapelusza kop. 75. 2903

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego. Krakowskie-Przedmieście № 7. 3630

Fartuchy gospodarskie ozdobne i dziecinne, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 5

Opakowanie mebli, fortepianów, solidnie poleca zakład opakowań. Maków. Solna 18.

Kąpiele żelazne, wzmacniające, wiślane i prysznic. ceny od 15 do 50 kop. Grzybowska № 30. 4035

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w przeciągu trzech tygodni wszelkich fasonów krawatów. Orla № 10. 601

Bukowska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości we wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata niska. Bednarska № 21. 3365

Akuszerka M. Ring, przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 4169

U akuszerki pokój. Cena nizka. Sekret ścisły. Królewska 49. 4387

Akuszerka A. S. przyjmuje na kuracje i odbycie słabości. Dyskrecja zapewnia się. Ulica Nowolipie № 29 nowy. 4417

Mamka ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Tamka 11, m. 16. 4243

Nr 35362 dowód kasy zaliczkowej na zastaw ruchomości, przy Placu Wareckim, zaginął, stosowne zastrzeżenie zrobiono.

Zgubioną bransoletkę srebrną w kościele Karmelickim. można odebrać na Złotej № 37, m. 10, od 5—9 wieczorem. 438[illegible]

Nagrody rs. 15. Zgubiono bransoletę turkusową, szeroką, na środku duży turkus w około tegoż wysadzona perełkami. Łaskawy znalazca zechce odnieść: Erywańska 14 nowy, mieszkania № 5, pani B, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Upraszam o zwrócenie uwagi pp. jubilerów i lombardy. 438[illegible]

Wyżeł mięszaniec z cetrów, młody szczeniak, miesięcy 5, maści żółtej, zginął 4 20 b. m. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie na Leszno pod № 18 do dystrybucji za stosowną nagrodą. Przetrzymujący takowego, będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 4391

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Марта 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.